



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 60

Poniedziałek, 13 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujański, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Wiedz, że jesteś Ojcem książąt i królów, rządcą całej ziemi...”

Kilkuset tysięczne rzesze uczestni czyły w koronacji Ojca św. Piusa XII

CITTA DEL VATICANO. Bazylikę św. Piotra otwarto wczoraj o godz. 6 rano. Jeszcze o zmroku cała dzielnica, przylegająca do bazyliki, zaroiła się od przechodniów, którzy szukali właściwej drogi wiodącej na plac św. Piotra.

W BAZYLICE ŚW. PIOTRA

Wnętrze bazyliki przybrało wygląd odświętny. Monumentalne pilastry pokryto karmazynowym brokatem w złote pasy. W głębi nawy głównej widniał biały tron papieski, na tle czerwonych i karmazynowych draperyj z aksamitu. Tron ustawiony był tyłem do ołtarza kościelnego, który zasłonięto. Przestrzeń pomiędzy tronem a konfesją (grób św. Piotra), gdzie Papież odprawiał mszę pontyfikalną, wyłożono zielonym sukniem.

SREBRNE PANCERZE I CZERWONE PIÓROPUSZE

W głównej nawie tuż przy konfesji, straż porządkową sprawowały oddziały gwardii szlacheckiej w złotych hełmach oraz gwardziści szwajcarscy, zbrojni w halabardy i ubrani w renesansowe srebrne pancerze oraz hełmy ozdobione czerwonymi pióropuszcami. Ze szczególnym ceremoniałem witany był wielki mistrz Zakonu Maltańskiego, książę Chigi, któremu towarzyszył orszak kawalerów z krzyżami na płaszczach.

W tym czasie z pałaców watykańskich wyruszył papieski orszak koronacyjny. Lecz miały minąć jeszcze 2 godziny, zanim orszak ten ukazał się w głównej nawie bazyliki.

ORSZAK KORONACYJNY WKRACZA DO BAZYLIKI

Orszak kroczył powoli. Otwierał go mistrz ceremonii. Dalej szli kaznodzieja i spowiednik dworu papieskiego, kapelan niosący w asyście jubilerów i 2 gwardzistów tiarę papieską, kapelani z mitrami, audytor rot z krzyżem papieskim. Krzyż ten zwrócony był nie do przodu, ale w odwrotnym kierunku do Papieża, niesionego na sedia gestatoria. Dalej szli długim szeregiem w białych mitrach biskupi, arcybiskupi i kardynałowie. Bezpośrednio za nimi kroczą szambelani w czerwonych sutanach i gronostajach, otaczający sedia gestatoria.

Papieża, ubranego w białą kapę koronacyjną i drogocenną mitrę, powitał przy wejściu do świątyni arcybiskup bazyliki, po czym orszak ruszył do kaplicy Najświętszego Sakramentu. Papież zszedł z sedia gestatoria i klęcząc, dokonał adoracji przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

OKŁASKI I WIWATY ZAGŁUSZAJĄ ŚPIEW

O godz. 10-tej orszak papieski zbliżył się do konfesji, witany owacyjnie przez wiernych, którzy w liczbie około 50 tysięcy szczelnie zapełnili świątynię. W chwili wejścia orszaku do bazyliki, okłaski i wivaty tłumu zagłuszyły śpiew chóru sykstyńskiego. Równocześnie zasłonięto wszystkie okna. Wnętrze bazyliki, oświetlone wyłącznie elektryczno-

ścią i żółtymi płomieniami świec, odcieło od światła dziennego.

Ojciec Święty, biały i widocznie wzruszony, błogosławił z pod srebrnoszarego baldachimu majestatycznym gestem.

Tłumy powiewają chustkami, wołając bez ustanku: „Niech żyje Papież”.

PALĄC SIĘ KONOPIE NA SREBRNEJ WŁÓCZNI

Przed samą konfesją zabiega Papieżowi drogę ceremoniarz z długą srebrną włócznią, na której rozszerzonym końcu pała się konopia. Ceremoniarz trzykrotnie zatrzymuje pochód i przyklękając, śpiewa: „Sic transit gloria mundi”.

PAPIESKA MSZA ŚW.

Po dojściu do konfesji Papież schodzi z sedia gestatoria. Dwa towarzyszące mu wachlarze (flabella) przeniesione zostają do tronu. Wnętrze kopuły, pod którą znajduje się ołtarz papieski i konfesja, zostaje oświetlone reflektorami. Papież rozpoczyna odprawianie Mszy świętej.

Głos Papieża potęgowany przez megafony, brzmi czysto i wyraźnie.

Podczas podniesienia z kopuły odzywają się głosy trąb.

JAŁMUŻNA ZA „DOBRE ODŚPIEWANĄ MSZĘ ŚW.”

Po odśpiewaniu ostatniej ewangelii, do Papieża zbliża się archipresbiter bazyliki i ofiaruje Ojcu Świętemu torebkę z białego jedwabiu, zawierającą 25 monet z epoki papieża Juliusza II. Jest to tradycyjna jałmużna za „dobrze odśpiewaną Mszę świętą”.

Po Mszy świętej orszak papieski kieruje się przez bazylikę do loggi zewnętrznej, znajdującej się nad głównym wejściem do świątyni.

W tym czasie plac św. Piotra szczelnie już zapełnił się kilkuset tysięczną rzeszą. Straż honorową pełnią oddzia-

ły karabinierów w galowych mundurach; grenadierów sardyńskich w rynsztunku bojowym, lansjerów królewskich w złotych hełmach, trzymających lance z modrymi proporcami, bersalierzy, lotnicy, marynarze i policja. Wszystkie ulice wiodące na plac są formalnie zablokowane przez tłumy.

O godz. 12,58 z centralnej loggi, gdzie na podniesieniu widnieje tron papieski, dwaj kapelani wnoszą wachlarz ze strusich piór (flabella). Tłum przechodzi fala podniecenia i wzruszenia. Rozlegają się okrzyki: „Vienne il Papa” (przybywa Papież).

Niebawem witany żywiołową manifestacją tłumów ukazał się w loggii zewnętrznej Pius XII.

Wojsko prezentuje broń, orkiestra gra hymn papieski. Ojciec Święty zasiada na tronie. Jego wyniosłą postać widzą wszyscy obecni na placu. Chór intonuje dawny hymn: „Corona aurea super caput eius”, po czym dziekan Świętego Kolegium odmawia „Ojcze Nasz” i dodatkowo wersety zakończone modlitwą za dobre rządy nowego Papieża. Z kolei drugi diakon zdejmując mitrę z głowy Papieża a dziekan z grupy kardynałów-diakonów kardynał Caccia Dominioni bierze tiarę i wkłada ją na głowę Ojca Świętego, mówiąc:

„Przyjmij tę tiarę ozdobioną trzema koronami i wiedz, że jesteś ojcem książąt i królów, rządcą całej ziemi, wikariuszem Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała na



Tiarę papieską, która wczoraj spoczęła na głowie Ojca św. Piusa XII.

wieki”.

Po koronacji Papież odczytał modlitwy oraz trzykrotnie żegnając tłum udzielił błogosławieństwa „urbi et orbi”. Błogosławieństwo to przyjęły tłumy klęcząc i żegnając się, po czym zaczęły wznosić okrzyki na cześć Papieża.

Przy dźwiękach orkiestry, która po odegraniu hymnu papieskiego wykonała obydwie hymny włoskie „Marsz królewski” i „Givinezze” oraz przy nieustannych wiwatach i okrzykach publiczności, Papież opuścił loggię zewnętrzną.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana

WARSZAWA. W związku z uroczystościami koronacyjnymi Ojca świętego Piusa XII, w niedzielę 12 bm. J. E. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Cortesi odprawił w kościele archidiecejalnym św. Jana solenne nabożeństwo, po którym odśpiewane zostało „Te Deum”.

W nabożeństwie wzięli udział: zastępujący Pana Prezydenta R. P. Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, prezes Rady Ministrów, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu, przedstawiciele najwyższych władz cywilnych i wojskowych oraz korpus dyplomatyczny i attachés wojskowi w pełnym składzie.

W godzinach popołudniowych ks. nuncjusz apostolski przyjmował w nuncjaturze życzenia.

W dniu wczorajszym w kościele Najświętszej Marii Panny w związku z uroczystościami koronacyjnymi Ojca św. Piusa XII odbyło się solenne nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa z p. Wojewodą Pomorskim Wl.

Rackiewiczem na czele.

Na nabożeństwie odśpiewano uroczyste Te Deum.

Uroczyste nabożeństwa odbyły się także w świątyniach innych miast polskich.

Odcięty od świata przez lawinę oddział 74 żołnierzy został uratowany

BERN. Oddział wojskowy, składający się z 74 oficerów i żołnierzy, zablokowany przez zwały lawiny śnieżnej i odcięty od świata od wtorku, został w sobotę uratowany. Żołnierze wraz z oficerami udali się na początku bieżącego tygodnia na ratunek zasypanych przez lawinę turystów. Trzech spośród czterech zasypanych żołnierzy uratowali i sprowadzili do schroniska Wildhorn, znajdującego się na wysokości 2300 m. Niestety, oddział żołnierzy nie mógł już opuścić schroniska, gdyż olbrzymia lawina zasypała go całkowicie. Jedyną łączność utrzymywano ze światem.

zewnętrznym za pomocą telefonu, który nie przestał działać. Niebezpieczeństwo dalszych lawin w pobliżu schroniska Wildhorn zdołano uchylić, stosując miotacze min.

Dwa piękne zwycięstwa polskich pięściarzy

Polska—Finlandia 14:2
Polska—Łotwa 10:6

Patrz str. 4

Nacisk germanizacyjny na Polaków w Niemczech

W Senacie o doli naszych rodaków za kordonem

Na ostatnim posiedzeniu Senatu sen. Kornke poruszył sprawę położenia Polaków w Niemczech, mówiąc m. in.:

Niemcy zdają sobie doskonale sprawę z naszej ustępliwości i dlatego każdy drobny akt samoobrony ludności polskiej w Polsce przeciw niemieckim prowokacjom, oraz każda reakcja z naszej strony przeciw bezczelnym wystąpieniom tej mniejszości powoduje gwałtowne protesty prasy niemieckiej po obu stronach kordonu.

Na Śląsku Opolskim żyje około 800 tysięcy Polaków. W chwili obecnej, gdy stosunki polsko-niemieckie na terenie dyplomatycznym układają się zupełnie poprawnie, dochodzą do nas nieustannie głosy z poza zachodniej granicy o nader ciężkich warunkach, wśród jakich żyje tam ludność polska.

12.000 Niemców na Zaolziu posiada 5 razy więcej szkół, objętych niemieckim nauczaniem, niż mają Polacy na Śląsku Opolskim, żyjący na tej odwiecznie polskiej ziemi w liczbie 800.000.

Pragnąc jak najlepszych stosunków z Rzeszą niemiecką, musimy z całą stanowczością stwierdzić, że ustawodawstwo narodowo-socjalistyczne wspiera w najwyższym stopniu akcję wynaradawiającą ludność polską.

Niestety ani układ z 26 stycznia 1934 roku, ani polsko-niemiecka deklaracja mniejszościowa z 5 listopada 1937 r. nie zmieniły w niczym praktyki germanizacyjnej.

Symbolem traktowania szkolnictwa polskiego w Niemczech może być sprawa budowy liceum polskiego dla dziewcząt w Raciborzu. Przed pięciu laty pozwolono na rozpoczęcie budowy, w kilka miesięcy później zakazano dalszej budowy.

Nima takiej dziedziny życia, w której by Polacy w Niemczech nie odczuwali nacisku germanizacyjnego. Trzeba wielkiej odwagi i ryzykancstwa ze strony ludzi bardziej wykształconych, którzy kierują pracą organizacyjną polską.

My na Śląsku odczuwamy tragedię

„Dzień bohaterów” w Niemczech

BERLIN. Wczoraj obchodzono w Berlinie bardzo uroczyste „dzień bohaterów” ku czci poległych w wojnie światowej żołnierzy. Prasa Berlina poświęca dużo uwagi znaczeniu wychowawczemu tego święta, które ma przypominać po wsze czasy pamięć tych, którzy swoje życie oddali ojczyźnie. Na uroczystościach przed grobem Nieznanego Żołnierza był obecny kanclerz Hitler.

Wielki zjazd inteligencji katolickiej z Pomorza

Manifestacja katolicka pod hasłem „Przenieść życie duchem Chrystusa”

W wypełnionej po brzegi auli gimnazjum imieniem Kopernika w Bydgoszczy odbywał się przez dwa dni zjazd inteligencji katolickiej Pomorza. Reprezentowane były wszystkie większe ośrodki inteligencji z terenu diecezji gnieźnieńskiej, chełmińskiej i włocławskiej. Licznie przybyli również przedstawiciele: duchowieństwa z J. E. ks. biskupem polowym Gawlińskim na czele, władz państwowych i samorządowych itd.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił ks. kan. dziekan Stepczyński. W skupieniu oddano hołd pamięci Wielkiego Papieża Piusa XI. Z kolei imieniem organizatorów zjazdu, Koła Kultury Katolickiej przemówił adw. Smockiewicz. W końcu swego przemówienia wskazał cel zjazdu: „przenieść duchem Chrystusa życie we wszystkich jego przejawach”. Silne słowa, przerywane hucznymi oklaskami, wypowiedział przedstawiciel Rządu starosta Suski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium w skład którego weszli pp.: adwokat Dziembowski, prezes Naczelnego Instytutu Akcji Kat. w Poznaniu, szambelan Ładki, ks. dyr. Bekler z Włocławka, radca Meyer, adw. Smockiewicz, oraz dyr. Kaczor z Bydgoszczy, J. E. ks. biskup

ludności polskiej za kordonem, może boleśniej niż gdzieindziej w Polsce, bo w naszej pamięci nie zatarły się jeszcze bohaterkie walki o tę ziemię polską powstańców śląskich, bo nie zostały jeszcze

zaorane te setki mogił poległych i pomordowanych Ślązaków, bo jesteśmy bezpośrednimi świadkami tego procesu zagłady, który się w oczach naszych dokonuje.

Arsenały broni we lwowskich domach akademickich

Likwidacja partyjnych band Stronnictwa Narodowego we Lwowie — 86 osób aresztowanych

WARSZAWA. Od dłuższego czasu na terenie Lwowa pewne grupy studentów przejawiały nieobliczalną i szkodliwą działalność, której wynikiem było szereg wypadków ciężkiego uszkodzenia lub poranienia poszczególnych osób. Fakty te zmusiły władze bezpieczeństwa do przedsięwzięcia zdecydowanych kroków, zmierzających do zlikwidowania tych anarchistycznych przejawów w życiu akademickim.

W wyniku dochodzeń ustalono, że w Domu Akademickim, w Domu Techników i w Domu Medyków we Lwowie studenci zgromadzili dla dalszych celów przestępczych znaczne ilości broni, materiałów wybuchowych i innych narzędzi napadu.

W związku z tym w nocy z 10 na 11 marca br. w obecności prokuratora, sędziego śledczego oraz rektora Politechniki organa policji przystąpiły do przeprowadzenia rewizji.

W Domu Techników policja napotkała na zdecydowany opór akademików, którzy dopuścili się czynnych napaści na policjantów, w wyniku czego jeden policjant został ciężko ranny, dwóch lekko rannych i 4 kontuzjowanych. Studenci, atakujący policję, zdemolowali urządzenia Domu Techników. Rewizje w Domu Akademickim i w Domu Medyków miały przebieg spokojny.

W wyniku rewizji we wszystkich trzech domach znaleziono: 16 rewolwerów, 2 flakery, 13 granatów ręcznych, 34 kasety, 2 sztylety, 4 łomy żelazne, 1 petardę, 14 palek okutych ołowiem, 43 żarówki wypełnione gazami i płynami żrącymi, bardzo poważne ilości materiałów służących do wyrobu środków wybuchowych, blisko 10 kg nielegalnych nłotek oraz 4 powielacze, na których te ulotki były powielane.

W związku z wynikami rewizji aresztowano 86 studentów, w tym 46 w Domu Techników i 40 w Domu Akademickim.

Dalsze dochodzenia w toku.

W dodatkowych uwagach do tej wiadomości pisze „Kurier Poranny”:

Działalność Stronnictwa Narodowego we Lwowie przemieniła się bowiem w ostatnich szczególnie czasach w akcję mającą wszelkie cechy pospolitej zbrodni.

Napad bandy partyjnej na zebranie studentów polskich w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza był uwięzieniem zbrodniczych występów tej partii.

Przebrała się z tą chwilą wszelka miarka. Dowódcy partyjnej organizacji

przeliczyli się.

W Polsce toleruje się wprawdzie także dzisiaj różne niepoważne wybryki, a ich sprawcy mogą liczyć nawet na względną pobłażliwość szczególnie, gdy się ma do czynienia z ich strony z elementami nie dość uświadomionymi.

Ale zbrodnicze czynniki, które opanowały Stronnictwo Narodowe we Lwowie zapomniały, że jest granica, której nikomu przekroczyć w państwie polskim nie wolno.

Cienie rozstrzelanych przywódców bolszewickich nad XVIII kongresem partii komunistycznej

MOSKWA. Na Kremlu został otwarty XVIII kongres wszechzwiązkowej komunistycznej partii bolszewików. Zjazd otworzył premier sowiecki, Mołotow. Do prezydium kongresu wybrano ca-

łe Politbiuro partii ze Stalinem, Mołotowem, Kalininem i Kaganowiczem na czele.

Obecny zjazd w porównaniu z dotychczasowymi zjazdami partyjnymi ma całkowicie zmienione oblicze. Z grupy 109 najwybitniejszych przywódców partii komunistycznej, którzy zabierali głos jeszcze na XVII-tym zjeździe partii w 1934 r., na zjeździe XVIII-tym zjawili się tylko 23, pozostali zaś w międzyczasie zostali rozstrzelani lub siedzą w więzieniu z wyjątkiem 3-ch, którzy zmarli śmiercią naturalną. Z 45-ciu członków prezydium XVIII zjazdu, na obecnym zjeździe zjawili się zaledwie 15-tu. Również w bardzo uszczuplonym składzie zjawili się wybrani w 1934 r. Centralny Komitet partii. Z ogólnej ilości 139 (członków i kandydatów) 72-ch zostało w międzyczasie rozstrzelanych lub uwięzionych.

Krwawe zaburzenia w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Wiadomości o zarządzaniu Pragi wywołały wśród Słowaków silne podniecenie. Tysiączne tłumy z miasta i okolicy, które potrafiły przedostać się przez kordony wojskowe, wyległy na ulice i urządziły burzliwe manifestacje antyczeskie, wznosząc okrzyki: „Precz z Czechami”, „Chcemy mieć Słowację bez Czechów”, „Niech żyje wolne państwo słowackie” itp.

Przez ulice przeciągały oddziały gwardii ks. Hlinki. W kilku punktach miasta doszło do starć między członkami gwardii ks. Hlinki a żandarmerią, w wyniku czego jest kilku zabitych i wielu rannych.

Również na prowincji doszło w szeregu miejscowości do burzliwych demonstracji i

Obrazy 60 prezydentów i burmistrzów miast pomorskich w Bydgoszczy

Zjazd delegatów miast pomorskich, jaki odbył się w sobotę w Bydgoszczy, zgromadził ok. 60 prezydentów i burmistrzów pomorskich miast i miasteczek z prezesem koła miast pomorskich prez. m. Grudziądza Włodkiem na czele, który przewodniczył obradom.

Po zagajeniu i krótkiej dyskusji nad komunikatami zarządu, dotyczącymi życiowych spraw miast pomorskich uchwalono zmiany statutu związane z powiększeniem terenu Pomorza. Inne zmiany statutu odłożono na zjazd inowrocławski.

Rozpatrywano nadto zagadnienia elektryfikacyjne a w wolnych głosach sprawę uwzględniania potrzeb mniejszych miast przy podziale kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego. Po omówieniu sprawy komunikacji samochodowej na terenie Pomorza obrady zamknięto.

Uczestnicy zjazdu byli gościnnie podejmowani przez miasto Bydgoszcz.

Wystawa ogólnopomorska w 1941 r. w Bydgoszczy

Bydgoszcz otrzymała w tych dniach od p. wojewody pomorskiego zawiadomienie, że p. minister przemysłu i handlu — Roman, decyzją z dnia 24 ub. m. udzielił miastu koncesji na urządzenie Wystawy ogólnopomorskiej w Bydgoszczy w czasie od 15 maja — 15 sierpnia 1941 r.

Według koncesji Wystawa ma objąć całokształt dorobku Wielkiego Pomorza i wytwórczości przemysłowej, rolniczej, rzemieślniczej, naukowej, kulturalnej itd.

Zarząd Miejski już w części zmontował aparat wystawowy, angażując kierowników technicznych i handlowych.

Wielka manifestacja morska młodzieży akademickiej w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj w Warszawie odbyła się wielka manifestacja morska młodzieży akademickiej, mająca na celu przedstawienie społeczeństwu zainteresowania najszerzszych kół akademików sprawą dobrobytu Polski na morzu.

Po nabożeństwie, uczestnicy manifestacji wielotysięcznym pochodem udali się na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 odbyła się wielka akademія w Teatrze Narodowym, podczas której dłuższe przemówienie wygłosił gen. St. Kwaśniewski, który stwierdził, że idea morska, głoszona przez szereg lat przez LM i K., wysunęła się dziś na czoło najpoważniejszych zagadnień państwowych. Nasza marynarka wojenna — mówił gen. Kwaśniewski — powiększa się z roku na rok o nowe jednostki. Mówca podkreślił również doniosłość projektowanego połączenia Bałtyku z Morzem Czarnym.

Mroźna pogoda utrzyma się

Nad Europą wschodnią i środkową przeważa obecnie silnie wychłodzone powietrze pochodzenia arktycznego. Ten typ pogody mroźnej o niewielkim na ogół zachmurzeniu i bez opadów utrzyma się dłuższy czas.

Dziś w dzielnicach południowych zachmurzenie duże, miejscami jeszcze zanikające opady. Na pozostałym obszarze kraju po chmurnym ranku w ciągu dnia pogodnie. Nocą mroź, temperatura średnio od minus 10 na wschodzie do minus 5 stopni na zachodzie i południu kraju. W ciągu dnia nieco poniżej zera. Siłabe wiatry wschodnie.

starć, w których jest kilku zabitych i wielu rannych.

Prasa słowacka wychodzi obecnie ze znacznym opóźnieniem ze względu na to, że redakcje zostały obsadzone przez wojsko.

PRAGA. W Pradze rozeszły się pogłoski, że w wyniku obrad Sidorą z Sokolem i z politykami słowackimi, została przesłana do Pragi lista nowego gabinetu. Według tych wiadomości, w skład nowego rządu słowackiego ma wejść ponownie Tiso i Sivak, z nowych członków — przewodniczący sejmowi poseł Sokol Stano Zátka, przemysłowiec i zwolennik b. premiera Hodzzy oraz Niemiec Schritzt.

Przegląd prasy

W przededniu wielkiej rocznicy kopernikowskiej

W związku z mianowaniem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Aleksandra Birkenmajera dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu „I. K. C.” wskazuje na trudności, na jakie napotka opracowanie projektowanej przez polską naukę publikacji naukowej o Koperniku dla uczczenia 400-nej rocznicy jego śmierci, która przypadnie w r. 1943 (I. K. C. pisze mylnie o rocznicy urodzin).

„Trzeba sprawę postawić jasno: czynniki, które nie docenili postulatów Akademii i Uniwersytetu Jag., dotyczących realizacji powyższych planów obchodowych, przyjęły na siebie ciężką odpowiedzialność za udaremnienie tych planów.

Jeżeli bowiem w okresie, w którym cały świat będzie święcił rocznicę Kopernika, nie wystąpimy odpowiednio przygotowani, wroga nam propaganda, która już dziś zaczęła przygotowywać roboty organizacyjne, nie tylko wniesie na forum międzynarodowe sugestie dla nas szkodliwe, ale wobec braków przeciwdziałania z naszej strony tak silnie te sugestie utrwali, że ich wykorzystanie nie będzie łatwe. Czyż zresztą nie trudno będzie odmówić nam racji, jeżeli właśnie w uroczystym momencie obchodowym, w tak aktualnej chwili, nie zmanifestujemy światu w sposób ostateczny polskości Kopernika!

Sytuacja wytworzona obecnie, musi znaleźć wyrównanie. Ma teraz głos Akademia Umiejętności, aby się upomnieć o umożliwienie jej podjętego planu i to upomnieć się w sposób skuteczny. Ale obowiązek wkroczenia w tę sprawę mają także czynniki naszej służby propagandowej. Wiemy, że w ministerstwie spraw zagranicznych jest dużo zainteresowań dla zagadnień naszej kultury, mających wymowę na terenie międzynarodowym.

Maszynę traktuje się nieraz lepiej, niż ludzi

„Dziennik Poznański” cytuje nast. uwagi „Głosu Kolejowca”:

„Tak jak troszczymy się o lokomotywy, o ich remonty i konserwację, o racjonalne paliwo i smary, o zużycie i amortyzację, o remizy i warsztaty dla nich — tak musi być co najmniej traktowany człowiek w kolejnictwie. A wiemy, że potrzeby ludzkie, o ile nie są zaspakajane, potrafią mścić się srogo: ich zaspokojenie wymaga planu, wymaga programu, wymaga także troski i starania. A tymczasem często ma się wrażenie, że pod tym względem program wyraża się w formule: „muszą wytrzymać!”

Niestety! Okazało się, że maszyny traktuje się lepiej, niż ludzi.

Dla zilustrowania tego twierdzenia „Głos Kolejowca” przytacza wypadek pewnego pracownika warsztatów kolejowych na Wileńszczyźnie, który w czasie pełnienia służby uległ niezawinionemu wypadkowi i wskutek tego stał się w 45 roku życia niezdolnym nie tylko do pracy na kolei, ale ja-

Jak nadużyto powagi organu Stolicy Apostolskiej?

Na początku stycznia br., po śmierci Romana Dmowskiego, w pewnym odłamie prasy ukazał się następujący komunikat:

„Organ Stolicy Apostolskiej o zasługach Dmowskiego dla katolicyzmu”. „Radosny objaw spontanicznego nawrotu młodzieży polskiej do wiary katolickiej jest w znacznej mierze zasługą Romana Dmowskiego”. Rzym (Tel. wł.) Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej — „Osservatore Romano” — omawia w czwartek w dłuższym artykule postać śp. Romana Dmowskiego, „wielkiego Polaka i katolika, którego śmierć stanowi wielką stratę dla całego narodu polskiego”. Organ watykański podkreśla, że śp. Roman Dmowski rozpoczął swą działalność polityczną w dobie szerzącego się pozytywizmu i laicyzmu, lecz poszukując prawdy, znalazł ją w religii. Śp. Roman Dmowski, wielki wychowawca młodych pokoleń, wielokrotnie w ostatnich czasach podkreślał, że pojęcia polskości i katolicyz-

mu są nierozdzielnie z sobą związane. „Dlatego też — kończy organ watykański — radosny objaw spontanicznego nawrotu młodzieży polskiej do wiary katolickiej jest w znacznej mierze jego zasługą”.

Tak pisał „Warszawski Dziennik Narodowy”, podobnie „Kurier Poznański”, i in., rzecz oczywiście pod nagłówkami kolosalnych rozmiarów, tłustymi czcionkami na miejscach bardzo widocznych.

Kto czytał tylko ten komunikat, a nie miał możliwości porównać go z oryginałem, mógł sądzić, że wszystko jest w porządku. Nie dziw więc, że żałobni kaznodzieje cytowali te słowa w swoich przemówieniach na nabożeństwach za śp. Dmowskiego (np. w Kolegiacie Poznańskiej, ks. Skonieczny z Bydgoszczy); różne pisma i to nawet katolickie (np. „Kultura” z dnia 22. I. 1939) budowały na tym orzeczeniu wielkie wydoby o religijności Dmowskiego. **Jedno nawet** („Prosto z mostu” z dnia 15. I. 1939)

„La Passionaria” we Francji



Główna komunistka hiszpańska „La Passionaria” w chwili przybycia do Marsylii po ucieczce z Hiszpanii.

ko kaleka utracił w ogóle zdolność do zarobkowania.

Ponieważ stan tego pracownika mimo długotrwałej kuracji wyklucał powrót do pracy, w pierwszych dniach stycznia br. doręczono mu w szpitalu dekret zwolnienia ze

służby, a w ślad za tym decyzję dyrekcji odwołującą zaopatrzenia emerytalnego (z powodu braku 15-letniej służby) oraz odškodowania za nieszcześliwy wypadek, przyznając mu natomiast 6-miesięczną odprawę.

nad przywozem. Warunki ogólne, w jakich odbywa się wymiana towarów między obu krajami, niewątpliwie ułatwiają zacieśnienie

stosunków handlowych z korzyścią dla obu stron.

Polska ma na zbyciu głównie artykuły gospodarstwa roln.-leśnego, które Anglia w znacznej mierze przywoziła mu si z za granic. Natomiast eksport angielski ma charakter przemysłowy, w której to dziedzinie Polska wykazuje znaczne zapotrzebowanie.

Momentem dodatnim w wymianie towarowej polsko-brytyjskiej jest również możliwość oparcia obrotów handlowych na doskonałym aparacie handlowym Anglii, dysponującym dużymi zasobami finansowymi.

Nadmienić należy, że koła gospodarcze Wielkiej Brytanii zaczęły ostatnio okazywać większe zainteresowanie lokatami kapitałowymi w Polsce. Dowodem tego były zawarte w Londynie w ostatnich latach dwie transakcje finansowo-towarowe: jedna na sfinansowanie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego, druga zaś na zaopatrzenie wagonów towarowych polskich kolei państwowych w nowe urządzenia hamulcowe.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że warszawska wizyta ministra brytyjskiego p. Hudsona powinna przyczynić się do dalszego pogłębienia pomyślnie rozwijających się dotychczas stosunków gospodarczych z korzyścią dla obu stron.

Polska i Anglia

nych artykułów przemysłowych w większych rozmiarach ze źródeł angielskich.

W wyniku wymiany Wielka Brytania wysunęła się w ostatnich latach na jedno z pierwszych miejsc zarówno w wywozie towarów z Polski, jak i w przywozie z Anglii. Od r. 1931-go Wielka Brytania wysuwa się na pierwsze miejsce wśród odbiorców Polski, pochłaniając 17% naszego ogólnego wywozu. Udział zaś Wielkiej Brytanii w imporcie do Polski utrzymuje się w granicach od 8 do 10% ogólnego przywozu.

Należy podkreślić, że bilans obrotów towarowych Polski z Wielką Brytanią zamykał się w ostatnich latach znaczną nadwyżką wywozu na korzyść Polski. Według przybliżonych danych bilans ten w r. 1933 zamknął się saldem dodatnim dla Polski w wysokości ponad 100 milionów złotych.

Pomimo że Polska należy oficjalnie do tych krajów, które mają dodatni bilans handlowy z Wielką Brytanią, to jednak bilans płatniczy polsko-angielski jest niekorzystny dla Polski, wynosi bowiem około 90 milionów złotych rocznie. Polska bowiem w trosce o swoją wypłacalność w stosunku do wierzycieli zagranicznych, a więc także do wierzycieli angielskich, dążyć musi do zrównoważenia swego bilansu płatniczego, a równowaga ta w obecnych warunkach osiągnięta być może tylko drogą nadwyżki wywozu towarowego



12938

w niekulturalny sposób zaatakowało ks. Prymasa Hłonda, twierdząc, że: „W dalekim Watykanie, więcej wiadano o nieśmiertelnych zasługach Dmowskiego dla wiary i Kościoła, niż w poznańskim pałacu biskupim”.

Co pisał „Osservatore Romano” o Romanie Dmowskim:

W watykańskim oficjalnym dzienniku noszącym datę: piątek dnia 6 stycznia 1939 Nr. 5 czytamy dosłownie:

„Śmierć Romana Dmowskiego byłego ministra spraw zagranicznych w Polsce. Warszawa 4. Dnia 2 bm. umarł w wieku lat 74 Roman Dmowski, były przywódca partii narodowo-demokratycznej, który przez długie lata tworzył prawe skrzydło opozycji w Polsce. Zmarły polityk miał wielki wpływ w życiu politycznym Polski, szczególnie w czasie bezpośrednio po wojnie. Podpisał w imieniu swego Narodu traktat Wersalski, w roku 1923 obejmował przez kilka miesięcy tę ministerstwa spraw zagranicznych. Od roku 1926 zaniechał polityki czynnej (militante) i poświęcił się z sukcesem studiom kwestii społecznych i politycznych, publikując liczne dzieła, wśród których wymienić należy: „Kwestię polską”, „Myśl Polaka Współczesnego” i „Świat powojenny a Polska”.

Tyle „Osservatore Romano”. Skąd więc wspomniane pisma wzięły zacytowane powyżej słowa. Skąd? Z tego nieistniejącego zdania ukuto atak na Prymasa Polski. Wygląda to na pospolitą mistyfikację. Na takie nadużywanie powagi urzędowego pisma Stolicy Apostolskiej mogą sobie pozwolić ludzie mało się liczący z moralnością publicystyczną, którzy w repertuarze swoich argumentów nie mają widocznie nic lepszego. Jaki jest cel sfingowania tego artykułu? Czy fabrykowanie tego rodzaju pochwał wyjdzie na korzyść sławie ś. p. Dmowskiego?

O czym się mówi:

Wydawnictwo narodowo-socjalistyczne Hoheneichen Verlag w Monachium, wydaje obecnie „niemiecki brewiarz” (sic) p. t.: „Bóg ziemski” (Der irdische Gott). O tendencjach i ideologii, zawartej w powyższej książce świadczy najlepiej jej charakterystyka, zamieszczona na łamach „Völkischer Beobachter”, który tak o niej pisze: „Poprzez szereg przekonywujących, wysoce etycznych śpiewów (Gesänge) autor wiedzie nas przez dwutysiącletnie dzieje religii, podkreślając z nadzwyczaj jasną prostotą światopogląd narodowego socjalizmu”.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” publikuje dłuższy artykuł p. t.: „Poeci ukraińscy”. Z niemałym zdumieniem czytamy w tym niemieckim studium o literaturze ukraińskiej, że pisarzami ukraińskimi byli między innymi rosyjski pisarz Gogol i polski Bohdan Zaleski. Powiedzano dosłownie: „Andere ukrainische Dichter, vor allem Bohdan Zaleski (1802—1886) dichteten ihre Schilderungen der Ukraine” itd. (Inni ukraińscy poeci, przede wszystkim Bohdan Zaleski, tworzyli opisy poetyckie Ukrainy).

Dziwić się należy, że Niemcy w swych względach dla Ukraińców nie posunęli się tak daleko, żeby jakiegos swojego pisarza im odstąpić.

W drugiej połowie marca przybyła do Polski, na czele delegacji finansowo-handlowej, brytyjski minister handlu zamorskiego, p. Robert Hudson. Jest to już druga wizyta brytyjska, gdyż pierwsza delegacja bawiła w Polsce w połowie roku ubiegłego i składała się z techników, mających na celu zbadanie naszego problemu elektryfikacyjnego.

W chwili obecnej nie mamy jeszcze konkretnych danych, co będzie przedmiotem rozmów ministra brytyjskiego z naszymi sferami gospodarczymi. Należy przypuszczać, że rozmowy te będą miały raczej charakter ogólny, a przede wszystkim będą dotyczyć możliwości zwiększenia obrotów towarowych i wytworzenia warunków ściślejszej współpracy ekonomicznej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią. Nie jest wykluczone, że wizyta ministra Hudsona zapoczątkuje również dyskusję nad sprawą wprowadzenia ewentualnych zmian w umowie handlowej polsko-angielskiej oraz spowoduje przyspieszenie sfinansowania pewnych kontraktacji, jakie się toczą z angielskim przemysłem elektrycznym.

Stosunki gospodarcze polsko-brytyjskie zacieśniły się niewątpliwie w ostatnich latach. Zwłaszcza w zakresie wymiany towarowej silnie wzrosło dla Polski znaczenie rynku angielskiego, znaczna bowiem część artykułów wywozowych Polski, szczególnie produkcji rolniczo-leśnej, znalazła zbyt w Anglii. Z drugiej zaś strony Polska pokrywa swoje zapotrzebowanie zagranicz-

Dwa piękne zwycięstwa pięściarzy polskich

Polska-Finlandia 14:2. — Polska-Łotwa 10:6

Wczoraj wieczorem rozegrany został po raz pierwszy we Lwowie międzypaństwowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Finlandii i Polski. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Polski w stosunku 14:2.

Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie we Lwowie. Widzów zebrało się ok. 6.000.

W wadze muszej Rotholc pokonał na punkty Lehtinena, w kogucie Koziółek pokonał na punkty Hunskenena, w piórkowej Czortek pokonał zdecydowanie na pkt. Salminen, w lekkiej Woźniakiewicz po brzydkiej walce pokonał Lehti-

nena II, w półśredniej Kolczyński już w 1-szej rundzie znokautował Rossi'ego.

Polska biła Łotwę

Rozegrany wczoraj wieczorem w Rydze drugi międzypaństwowy mecz bok-

serski pomiędzy reprezentacją Polski (2-gi garnitur) a reprezentacją Łotwy zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 10:6.

Szczegóły obu spotkań międzypaństwowych podamy jutro.

Mistrzostwa pięściarskie Marynarki Wojennej

Na Oksywiu rozegrane zostały bok-serskie mistrzostwa Marynarki z udziałem zawodników Floty i Flotyli pińskiej. Mistrzostwa rozegrane zostały z pominięciem wagi muszej i kogucie, ponieważ w czynnej służbie nie ma tak lekkich zawodników. Mistrzem Marynarki Wojennej w wadze piórkowej został st. marynarz Pasturczak, który pokonał mar. Koleckiego zaś w finale odniósł zwycięstwo nad Kijewskim z Pińska. W wadze lekkiej mistrzostwo zdobył Tomczyk (Gdynia) bijąc w finale Lamna z Pińska. W półśredniej mistrzem Marynarki został po raz drugi

Wasiak zwyciężając w finale Kujawskiego przez k. o. W średniej tytuł przypadł Piechockiemu, który pokonał mistrza Pomorza marynarza Knigę. W półciężkiej mistrzem Marynarki Wojennej został mistrz Polski Karolak zwyciężając w finale na pkt. mata Kozakowa. Wreszcie w ciężkiej mat Wę-growski po ładnej i żywej walce wypunktował olbrzymą z Pińska marynarza Rejkę zdobywając po raz 5-ty tytuł mistrza marynarki we wszystkich wagach. Zawody sędziowali por. Gąsiorowski i bosmat Zieliński.



Niemiecki bokser Köblin pokonał w Berlinie przez k. o. w 4-tej rundzie mistrza Belgii Verbeerena.

Podróż z przygodami do Rygi

W piątek wieczorem przybyła do Rygi bokserka reprezentacja Polski, która w niedzielę stoczyła międzypaństwowy mecz z Łotwą.

Podróż odbyła się w niezwykle trudnych warunkach, drużyna bowiem przejechała granicę bez paszportów zagranicznych. Gdy drużyna stawiała się w Warszawie na dworcu w drodze z Poznania, okazało się, że paszport przesłany z P. Z. B. do Warszawy nie został w porę wizowany w konsulacie lotewskim. Kierownik ekspedycji p. Szczyński zdecydował się więc wyruszyć w drogę bez paszportów, a w Warszawie pozostawił jednego zawodnika. Sobkowiaka, który wyjechał później z Warszawy z paszportem zbiorowym.

W drużynie nastąpiła zmiana. W wadze lekkiej zamiast Woźniakiewicza przybył Kowalski.

Ekspedycję polską na granicy polsko-łotewskiej w Zemgale oczekiwał delegat związku p. Prutis. Zawodników polskich ulokowano w hotelu Excelsior.

Mistrzostwa tenisowe Polski odbędą się w Gdyni

Polski Zw. Lawn-Tenisowy zamierza organizację tegorocznych międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski, które, jak wiadomo, połączone będą z mistrzostwami indywidualnymi Europy środkowej, powierzyć związkowi tenisowemu w Gdyni.

P. Z. L. Tenisowy stawia przyszłym organizatorom warunek poczynienia w stanie kortów gdyńskich szeregu inwestycji i uzupełnień, w celu przystosowania ich do warunków w jakich muszą się odbywać imprezy międzynarodowe. Gdyby związek gdyński nie był w stanie warunku tego wypełnić, mistrzostwa odbyły by się w Warszawie.

Termin międzynarodowych mistrzostw Polski i Europy środkowej ustalony został na czas od 23 do 30 lipca.

Miedzygrupowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej

KPW Poznań klasą dla siebie

W ub. sobotę i niedzielę w hali sportowej Okr. Ośr. WF w Toruniu odbyły się międzygrupowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej z udziałem nieoficjalnego mistrza Europy — KPW Poznań oraz WKS Grodno i KSM Toruń.

W sobotę odbyło się spotkanie pomiędzy KPW Poznań i WKS Grodno. Wygrali zdecydowanie poznańscy, w składzie: Kasprzak, Patrzykat, Grzechowiak, Śmigieński i Łój, bijąc przeciwników w stosunku 54:18, do przerwy 23:9.

Wyróżnili się grą w polu Patrzykat i Grzechowiak, największą ilość koszyków zdobył Śmigieński, zdobywając 21 pkt.

Zawodnicy KPW Poznań, jakkolwiek zdecydowanie górowali nad przeciwnikami, jednak widać było wyraźnie, że nie wysilali się zbyt, oszczędzając siły na niedzielę.

W niedzielę rano spotkały się drużyny WKS Grodno i KSM Toruń. Wygrali po pięknej i lepszej, niż dnia poprzedniego grze, zawodnicy WKS Grodno w stosunku 48:25 do przerwy 21:15.

Po południu zawodnicy KPW Poznań spotkali się w KSM Toruń. W grze tej kolejarze poznańscy pokazali swoją klasę, bijąc toruńczyków w b. wysokim stosunku 74:19, do przerwy 33:9, przy czym cała piątka okazała się wyrównana. Największą ilość koszyków zdobył Grzechowiak 34 pkt. i Śmigieński 21 pkt.

Rehabilitacja gen. Gajdy

PRAGA. Prezydent republiki postanowił na wniosek rządu rehabilitację Gajdy oraz przywrócić mu tytułu generała armii czesko-słowackiej w stanie spoczynku.

Węgry pokonały Polskę 6:1 w zapasach

W sobotę odbył się w Katowicach międzypaństwowy mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier. Zwyciężyli Węgry w stosunku 6:1.

Na ogół walki w wagach lżejszych stały na dobrym poziomie, przy czym Polacy niewiele ustępowali Węgom, natomiast w cięższych wagach górowali wyraźnie Węgrzy.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze kogucie mistrz Węgier Lajos Benecz pokonał na punkty Rokite.

W wadze piórkowej Marczok odniósł jedynę zwycięstwo dla Polski, bijąc na punkty mistrza Węgier Belę Fecske.

W wadze lekkiej mistrz Europy Karoly Ferenc wygrał na punkty z Świętosławskim.

W wadze półśredniej mistrz Węgier Kálmán Sovári zwyciężył Rejniaka w 10 min. przez złamanie mostka.

W wadze średniej mistrz Węgier Frigyes Mohacsi odniósł zwycięstwo nad Krausingerem.

W wadze półciężkiej wicemistrz Europy János Rihczky położył na łopatki w 7 min. Dobisa.

W wadze ciężkiej wicemistrz Europy Gyula Bomis położył na łopatki Gwoźdźcia.

Turniej piłki rowerowej w Grudziądzu

Przy udziale licznej publiczności oraz w obecności prezesa Pomorskiego Okręgowego Związku Kolarskiego p. Malickiego odbyła się w salach domu gminnego, zorganizowany przez tutejszy Sport Club Grudziądz turniej piłki rowerowej, urozmaicony jazdą sztuczną i akrobatyką rowerową. W turnieju piłki rowerowej wzięli udział następujące pary: zespół braci Wahr z Królewca, bracia Tornow (KS Tornado Bydgoszcz), Thormann—Holstein (Niemcy) oraz Balewski i Radtke z SCG.

Jazda sztuczna i akrobatyka rowerowa popisywał się mistrz Europy Niemiec Frey, dalej Erholz, Schroeder, Lieberherz oraz z miejscowych Balewski i Krumm.

Wyniki turnieju piłki rowerowej przedstawiają się następująco: pierwsze miejsce

uzyskali bracia Wahr z Królewca, zdobywając 6 pkt. i wygrywając z braćmi Tornow (Bydgoszcz) w stosunku 11:6, z SCG 10:5 i z parą Thormann—Holstein walkowerem z powodu wycofania się tych ostatnich z turnieju wskutek defektu maszyn.

Drugie miejsce zdobyło SCG pkt. 4, wygrywając z Thormann—Holstein 9:5 i braćmi Tornow 7:4, trzecie miejsce KS Tornado bracia Tornow 2 pkt., wygrywając z parą Thormann—Holstein.

W jeździe sztucznej i akrobatyce klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) mistrz Europy Frey pkt. 296,7, 2) Schroeder pkt. 241,4, 3) Erholz pkt. 191, 4) Krumm (SCG) pkt. 188,7, parami: Schoeder—Lieberherz pkt. 278,7, 2) Balewski—Krumm (SCG) pkt. 192,5, 3) Erholz—Bayer 190,4.

Klub sportowy jako placówka pracy dla państwa

Działacze sportowi narzekają często na brak pomocy ze strony czynników państwowych, uważając, że praca organizacji sportowych nie jest odpowiednio doceniana.

Istotnie, pomoc materialna, okazywana sportu i społeczeństwu przez władze rządowe nie jest wielka, nawet jak na skromne możliwości naszego ekarbu. Zastanawia się jednak można, czy zadania większego poparcia są w całej pełni uzasadnione.

Nikt w dzisiejszych czasach nie neguje olbrzymiego wpływu dodatniego, jaki wywrzeć może racjonalne uprawianie ćwiczeń sportowych. Ich znaczenie dla podniesienia sprawności fizycznej i dla zahartowania charakteru jest zupełnie oczywiste, a wartość zdobywanych na boisku sportowym właściwości dla obywatela-żołnierza niezaprzeczalna. Pomiędzy teorią jednak a praktyką nie zawsze panuje całkowita zgoda. Korzyści, odnoszone w związku z uprawianiem ćwiczeń czy stawianiem do zawodów uwarunkowane są właściwym do nich podejściem, odpowiednim nastawieniem ideowym, a także zachowaniem pewnych warunków higienicznych. Dlatego, praca zrzeszeń sportowych nie koniecznie i nie zawsze jest korzystna dla państwa. Przedstawia istotną wartość tylko wtedy, gdy przyświeca jej myśl wychowawcza, gdy kierownicy ich starają się znajdującą się pod ich opieką

młodzież wyrobić cieleśnie i duchowo, przygotować do pożytecznej działalności na polu pracy pokojowej i do obowiązków, jakie spadek mogą na nią, gdy zajdzie konieczność chwycenia za broń.

Trzeba stwierdzić, że troska o przysposobienie krajowi dzielnych pracowników i do-brych żołnierzy nie zawsze wysuwa się, w organizacjach sportowych, na plan pierwszy; zbyt często sport — środek do osiągnięcia wyższych celów, przekształca się w cel sam w sobie, a podniecenie gorączką rywalizacji sportowej kierownicy zapominają nie tylko o swych zadaniach wychowawczych, lecz nawet o elementarnych warunkach zdrowotności, nakładając młodzież do nadmiernych, szkodliwych wysiłków, do przesady, niszczącej i fizycznie i moralnie.

W tych warunkach ocena pracy organizacji sportowych dla państwa — od której zależy w znacznym stopniu udzielana im pomoc, nie zawsze wypada dodatnio.

Oczywiście, organizacje naczelnie pracują pożytecznie, kierując się głębszą myślą i stawiając sobie poważne zadania; jednak komórka, prowadząca właściwą, bezpośrednią pracę, oddziaływującą bezpośrednio na młodzież — jest jednostką niższą — klub. By więc sport spełnił swą misję w państwie — placówkami świadomej, racjonalnej, metodycznej pracy dla państwa powinny być kluby sportowe.

By tak było, trzeba, aby do zarządów klubów wybierano ludzi o dużym obywatelskim wyrobieniu, o szerszych horyzontach, o wyraźnych zdolnościach pedagogicznych. Tylko tacy ludzie oprą się pokusom klubowego czy też lokalnego fanatyzmu, zniekształcającego, deprawującego życie sportowe.

Nikt oczywiście nie może żądać, aby klub, którego członkowie chcą uprawiać ćwiczenia sportowe po amatorsku, to znaczy dla przyjemności i dla zdrowia — przekształcał się w oddział p. w. Nie zmienia to wszakże faktu, że interesować władze państwowe, zasługiwać na ich pomoc i poparcie może tylko organizacja, której celem jest nie tylko dostarczanie swoim członkom przyjemności i rozrywek, ale dostarczanie państwu zdrowych, tegich, zdyscyplinowanych obywateli. Praktyczne rezultaty masowej pracy w tym kierunku będą zawsze więcej brane pod uwagę, niż rekordy i mistrzostwa, uzyskiwane przez jednostki, poświęcające nieraz dla ich osiągnięcia rzeczy o wiele ważniejsze.

Tylko wtedy sport będzie w stu procentach czynnikiem pożytecznym dla państwa, gdy nie tylko w teorii, ale w codziennej praktyce kluby — te właściwe komórki życia sportowego — prowadzić będą intensywną i wydajną pracę wychowawczą, stwarzającą typ pełnowartościowego obywatela-żołnierza.

Gdańsk

Dziś — Poniedziałek **13** marca
Katarzyny
Jutro Wtorek **14** marca
Matyldy

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 13 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Burkhard, Holzmarkt 1, tel. 28865 i dr. Schneider, Langgasse 73, tel. 25972.
We Wrzeszczu: dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstr. 51, tel. 42202.
W Sopocie: dr. Schlakowski, Viktoriastr. 1, tel. 51995.

Z TOWARZYSTW.

— Zebranie oddziału pracowników pola drzewnego i transportowców Z. Z. P. Z. P. odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.
— Walny zjazd delegatów placówek Tow. b. Wojaków w W. M. Gdańsku odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 19 w lokalu Federacji ZPOO przy Rynku Drzewnym 4.

Notatki kronikarza

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: kupiec Eugeniusz Perl, 64 l., robotnik Paweł Lingerski, 54 l., piekarz Albert Kiefer, 63 l., córka robotnika Guentera Schwarza, 4 mies.

— Ogłoszenie upadłości kupca Otona Behnkego. Sąd gdański ogłosił upadłość nad majątkiem kupca Otona Behnkego, mieszkającego dawniej w Gdańsku, a obecnie w Nowym Jorku. Zawiadawcą masy upadłościowej mianowany został adwokat Kahrenke w Gdańsku. Pretensje winni wierzyciele zgłosić do 25 bm. do sądu.

— Nowe płyty na chodnikach. Na ulicy Faulgraben między Kaszubskim Rynkiem i Samtgasse usuwa się obecnie z chodników płyty kamienne i kładzie się płyty cementowe.

— Przytrzymane 13 osób, z tych 7 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 za zadanie urazu cielesnego, 1 za żebractwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 2 z innych przyczyn.

— Znalaziono: świadectwo zawarcia małżeństwa na nazwisko: Franz Bartz i Selma Hanmann, dewowy podkład około 240 m długi, damski zegarek na rękę, czarna portmonetkę z 1,24 guld.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: wdowa Róża Mueller z domu Leyer, 83 l., inwalida Paweł Kuhn, 54 l., wdowa Maria Hintz z domu Fabricius, 70 l., mężatka Edyta Schulz z domu Kiewel, 24 l., terminator elektrotechniczny Bernard Brandt, 16 l., syn blacharza Heinza Grzednickiego, 23 dni, córka murarza Waltera Schisanowskiego, 6 l., inwalida Franciszek Selke, 84 l., inwalida Rudolf Majewski, 71 l., syn robotnika Brunona Marchewskiego, 11 mies., mężatka Maria Ficks z domu Krueger, 65 l., mężatka Marta Korsch z domu Woyke, 55 l.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
w dniu 10 marca 1939 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	10 60	20938
Zboża	2976	390
Cukier	—	—
Drzewo	124	1615
Żelazo	—	805
Nafta i t. p.	180	15
Drobnica	1855	661
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	—	270
Złom	—	595
Nawozy sztuczne	—	275
Ryż	—	—
Bawełna	—	885
Żelazo	—	—
Drobnica	862	1630

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 9. III.	10. III.
Kraków	—1.84	—2.59	—2.47
Zawichost	—1.47	—1.94	—1.89
Warszawa	—1.62	—1.39	—1.35
Płock	—1.27	—1.61	—1.53
Woda średnia			
Stan wody dnia 10. III.			
Toruń	—1.37	—1.91	—1.94
Łódź	—1.37	—1.94	—1.95
Chełmno	—1.28	—1.80	—1.76
Grudziądz	—1.44	—2.07	—2.01
Kurzębrak	—1.85	—2.24	—2.18
Piekiło	—0.90	—1.70	—1.60
Tosow	—0.82	—1.86	—1.76
Danziger Haupt	—3.60	—4.10	—4.10
Einlage	—2.36	—2.64	—2.66

Akademia ku czci Marszałka Smigłego-Rydzas
odbędzie się w Sopocie

W dniu 18 marca 1939 r. obchodzi cała Polska imieniny Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzas. Placówka sopocka Tow. b. Wojaków urządza w sobotę, 18 bm. o godz. 19.30 w sali Domu Polskiego w Sopocie przy ul. Eissenhard-

ta dla uczczenia Solenizanta uroczystą akademię, na którą wstęp będzie bezpłatny.

Zarząd placówki sopockiej wzywa rodaków do gremialnego udziału w tej akademii.

Europejskiej sławy skrzypek Waclaw Niemczyk
weźmie udział w koncercie muzyki religijnej

Donosiliśmy niedawno, że Koło śpiewacze „Lutnia-Cecylia” w Gdańsku urządza w niedzielę, 19 marca o godz. 17, a więc natychmiast po gorzkich żalach, w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku wielki koncert muzyki religijnej.

Obecnie dowiadujemy się, że współudział przyrzekł również prof. miejscowego Konserwatorium Muzycznego Macierzy Szkolnej Waclaw Niemczyk, skrzypek europejskiej sławy. P. Niemczyk słyszał w Gdańsku kilkakrotnie, a pamiętamy go doskonale z zeszłorocznego koncertu muzy-

ki polskiej w ogrodzie kuracyjnym w Sopocie.

Oprócz prof. Niemczyka i chóru mieszanego Koła Śpiewaczego „Lutnia-Cecylia” w Gdańsku pod dyrekcją Kazimierza Witkowskiego i Feliksa Muzyka bierze udział zespół smyczkowy uczniów Konserwatorium Muzycznego Macierzy Szkolnej w Gdańsku, a partie solowe wykonane zostaną przez uczniów Konserwatorium.

Program koncertu omówimy w jednym z najbliższych numerów.

Gdański chór męski „Moniuszko”
wyjeżdża na występy do Kopenhagi

Znany w Gdańsku chór męski „Moniuszko”, pozostający od szeregu lat pod kierownictwem wybitnego muzyka i kompozytora Tadeusza Tylewskiego, na skutek starań swego zarządu ma wyjechać w pięć roku z koncertem do Kopenhagi. Termin wyjazdu przewiduje się w sierpniu 1939 r. na ms. „Batory”. Ponieważ linia Gdynia—Ameryka urządza w sierpniu 1939 r. wycieczkę do

Sztokholmu i Kopenhagi nie jest wykluczone, że chór męski „Moniuszko” w Gdańsku skorzysta z okazji i zatrzyma się w Sztokholmie. Byłby to pierwszy wyjazd naszego chóru męskiego za granicę.

Życzymy naszym dzielnym śpiewakom pomyślności w realizacji projektu, a podczas występów za granicą wiele sukcesów.

Awanturnik i nożownik skazany na rok więzienia
i na internowanie w zakładzie dla alkoholików

Leon Kraft z Oruni, 37-letni Gdańszczanin, posiada bardzo burzliwą przeszłość, a przyczyną tego jest nadużywanie alkoholu. — Był on już karany za opilstwo, zadanie niebezpiecznego urazu cielesnego, opór, groźby, zakłócenie spokoju domowego i wywoływanie awantur. Wszystkie te kary nie wywarły jednak wpływu na Krafta, gdyż po „zagazowaniu” popełniał dalsze przestępstwa.

W dniu 3 grudnia ub. roku udał się Kraft do pewnej restauracji w Oruni, gdzie

uraczył się alkoholem. Po opuszczeniu lokalu zadał jakiemuś przechodniowi cios nożem w bok, za co stał w tych dniach znowu przed sądem. Kraft skazany został za zadanie niebezpiecznego urazu cielesnego na rok więzienia. Poza tym postanowił sąd zamknąć oskarżonego, który odpowiadał z wolnej stopy, na ogłoszenie wyroku w więzieniu śledczym oraz ulokować go po odsiedzeniu kary w zakładzie dla alkoholików.

Wejherowo

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Wejherowie mieści się przy ul. Piłsudskiego.

— Nocny dyżur aptek pełni stale: Zielona Apteka, ul. Sobieskiego.

— Dyżur lekarza Ubezpiecz. Społ. pełni w dniu 13 bm. dr. Janowicz, 14 bm. dr. Spors.

— Kino Apollo: „Manewry huzarskie”.

— Kino Casino: „Tygrys Esznapuru”.

— Bestialstwo ludzi jest bezgraniczne! Przez Wejherowo przejeżdża codziennie ciężarówka pewnej mleczarni, wożąca mleko w kierunku Łuzina. W tych dniach, gdy do będącego w ruchu samochodu przyczepił się mały chłopak, jadący za ciężarówką, nie licząc się z groźącym chłopcu niebezpieczeństwem, nie tylko zepchnęli go, ale w dodatku po zatrzymaniu się samochodu, w bestialski sposób kopnęli go. Na szczęście wypadek zaobserwowała policja, która z tego zajścia sporządziła protokół, kwestionując ponadto nadmierne obciążenie wozu.

— Awanturnik zdemolował areszt policyjny. Onegdaj policja „zaopiekowała się” włóczęgą i żebrakiem Józefem Michalskim, który umieszczony w areszcie policyjnym, zaczął demolować urządzenie wnętrza. Na przyspieszonej rozprawie sąd skazał Michalskiego na 3 miesiące przymusowego pobytu w domu pracy, zawieszając mu wykonanie kary przez przeciąg 3 lat. Michalskiego czeka jeszcze sprawa o zdemolowanie celi.

— Plenarne zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Dziś w poniedziałek o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Szczepańskiego przy ul. Puckiej miesięczne plenarne zebranie OZN oddział Wejherowo. Na zebraniu tym wygłoszony zostanie aktualny referat.

— Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą spełnia chlubnie swe zadania. W ostatnim czasie Komitet Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą obdarował ośrodki szkolne na terenie powiatu morskiego 150 płaszcami i 80 swetrami. Komitet, dożywając około 2100 dzieci, udzielił ponadto tym ośrodkom pomocy pieniężnej w sumie 1875

Gdańsk na fali radiowej

Dzisiaj, w poniedziałek, 13 bm. o godz. 18—18.10 radiostuchacz usłyszy na fali Rozgłośni Pomorskiej reportaż o Apelu Morskim gdańskiej młodzieży polskiej.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim
w dniu 10 marca.

W dniu 10 marca weszło do portu gdańskiego 24 statków o łącznej pojemności 21.441 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 7, duńskich 4, norweskich 3, polskich, szwedzkich i fińskich po 2 oraz po jednym statku angielskim, estońskim, włoskim i japońskim. W tym samym dniu opuściło port 15 statków o łącznej pojemności 11.643 nrt.

Nowe ustanowienie taryfy dla firm Bata w polsko-czecho-słowackiej taryfie związkowej.

W części II zeszytu 1 polsko-czecho-słowackiej taryfy związkowej dla komunikacji z portami morskimi Gdańsk i Gdynia została zmieniona w aneksie taryfa artykułowa nr. 102. Nowa taryfa artykułowa nr. 102 obowiązuje dla transportów: A) w kierunku z Gdańska i Gdyni do stacji Ostrokovice oraz Zlin (siedziba fabryki Bata) oraz B) w odwrotnym kierunku. Dla pewnych towarów, a mianowicie skór surowych (świeżych i suchych) oraz wydrągów (ekstraktów garbarskich) przewidziane jest w kierunku z Gdańska i Gdyni tabela C, która obowiązuje dla transportów do stacji Batizovce, Bosany, Frenstat pod Radostem, oraz Ostrokovice prehod.

Z zmianą taryfy artykułowej nr. 102 związana jest również w niektórych pozycjach zmiana stawek przewozowych. Opłaty stosuje się w drodze zwrotu (reklamacji) po przewiezieniu w okresie czasu od 1. 3. 1939 do 29. 2. 1940 najmniej 9.000 ton.

Obrót towarowy w porcie gdańskim
w lutym br.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w lutym br. 590.067,4 t. wobec 493.493,2 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 103.574,2 t. czy 21,4 proc. Z ogólnej liczby ośmienniej w miesiącu sprawozdawczym przewożą na przyczółku 77.517,3 t. wobec 112.704,9 t. w miesiącu analogicznym roku poprzedniego, wykazując zatem spadek o 35.277,6 t. czyli 31,3 proc. W wwozie, który osiągnął 521.550,1 t. wobec 380.698,3 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, zaznaczył się wzrost o 140.851,8 t. czyli 37,0 proc. W okresie styczniowym — luty 1939 obrót towarowy osiągnął 1.263.356,3 ton wobec 1.074.155,9 t. w tym samym okresie roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 189.200,4 t. czyli 17,6 proc.

Z ekranu

KINO UFA-PALAST
„W IMIENIU NARODU”

Celem uplastycznienia rozporządzenia niemieckiego, grożącego karą śmierci za zamachy na samochody, nakręcono ten film kryminalny. Przed oczyma widzów rozwija się ponure obrazy z życia świata przestępczego. Akcja toczy się w Bawarii i Berlinie. Zbrodniczy typ handyt, dla którego życie ludzkie jest niczym, odwarza znakomicie Rudolf Fernau. Aby zdobyć mamotę, dokonuje zamachy na samochody, obrabowuje pasażerów, strzela do policjantów, a nawet usiłuje zamordować dziennikarza, który rzekomo kocha. Marka zbrodni jego przebiegała się jednak i po dalszej strzelaninie handyt wpał w ręce policji, a sąd skazał go na śmierć.

Poza tym wświetla się piękny film z Havru, wesoły film kryminalny pod tytułem „Fałszywy admirał” i przegląd aktualności.

Niefortunna kombinacja
łódź i kupa

Wysłane do Gdańska pieniądze na rzekome zakupione maszyny, zużył na inne cele

Kupiec łódzki Eugeniusz Elsner pragnąc przetrzymać do Gdańska większą kwotę gotówki, jał się starego, lecz zawsze aktualnego podstęp. U Hirszfelda w Gdańsku zakupił on maszynę do obróbki drzewa, a na pokrycie należności wysłał do Gdańska 7.700 zł. Jak się następnie okazało, Elsner maszyny nie wykupił, a pieniądze zużył na inne cele.

Za powyższe Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie skazał łódzkiego kombinatora na 300 zł grzywny, lub 3 dni aresztu i na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Kino teatr

„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.15.

W poniedziałek, dnia 13 bm.

Film o ludziach nieustraszonych p. t.

Diabły wybrzeży

W roli głównej: Victor Mc Laglen

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-gred'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: Przepiękny film polski „Kłam-stwo Krystyny”, w roli gł. Barszczewska, Cwiklińska i inni oraz bogaty nadpro-gram.

MORSKIE OKO: Wielki film morski p. t.: „Zaloga nieustraszonych” oraz bogaty nadprogram.

BAJKA: „Historia jednej nocy”.

POLONIA: „Hrabia-kelner”.

LIDO: „Maria Antonina”.

MIRAZ: nieczynny.

LILLY: „Rok 1914” ze Smosarską.

ZORZA: „W cztery oczy” i bogaty nadpro-gram.

Notatki kronikarza

— **Odnaczenia:** „Monitor Polski” z dnia 11 bm. podaje, że p. Tadeuszowi Romanowi Kemmerowi przyznano Srebrny Krzyż Zasługi, a p. Klemensowi Stankiewiczowi — Brązowy Krzyż Zasługi. Gratulujemy!

— **Nie p. Mężnicka, a p. Mężyk.** W związku z notatką naszą z dnia 11—12 marca pt. „Surowa kara za awantury w barze”, niniejszym prostujemy, że właścicielką ba-ru jest p. Mężyk, a nie p. Mężnicka.

— **Zapisy na kursy dla młodzieży bezro-botnej.** Polska YMCA organizuje kursy ję-zyków obcych: angielskiego i niemieckiego dla młodzieży bezrobotnej. Kurs potrwa do końca kwietnia, a lekcje odbywać się będą codziennie rano w Ognisku Polskiej YMCA pod Kamienną Górą. Kurs rozpoczyna się

„Maria Antonina”

Film historyczny, czy ożywiona historia?

nej Zweiga „Maria Antonina” zrealizowano obraz z Norma Shear w roli Marii Antoniny. Film ilustruje dzieje tej pięknej, przez los doświadczanej kobiety. Królowa, która no-siła najdosłowniej koronę Europy, kobiet-ła, która słynęła ze swego czaru i urody — przeżywająca w swym życiu, bogatym we wszelkie możliwości jedną jedyną, wielką i niedozwoloną miłość, ginącą pod gilotyną jako „wдова po Ludwiku Capet...”

I życie jej, pokazane na tle tej przeto-mowej, doniosłej epoki schyłku wspaniałości Bourbonów, powstania Rewolucji Francu-skiej...

Wyjątkowa staranność realizacji, która podmalowała to z wiernością historyczną, niespotykana dotąd w kinematografii, wnik-nięcie do ducha owych czasów, umiejętność oddania nastrojów, charakteru i stylu Francji u schyłku XVIII stulecia, wspaniały rozmach i niesłychana rozrzućta wystaw-ność produkcji, ścisłość historyczna w naj-drobniejszych szczegółach — a wszystko po-kazane w przystępny i zrozumiały sposób, pozbawiony wszelkich tendencji — spowo-dowały Jamesa Whitneya, amerykańskiego historyka do rzucenia projektu, zrealizowa-nia całego szeregu takich filmów. Pytanie tylko, czy to jest możliwe? Bo realizacja je-dnego takiego filmu pochłania miliony do-larów, a co dopiero cały cykl... I czy opie-rając się na wywodach Whitneya realizo-wać filmy historyczne czy ożywić historię? I jak? Na to pytanie daje odpowiedź sam James Whitney, który pisze:

Uroczysta dekoracja sędziów handl. i ławników Sądu Pracy krzyczami zasługi

W sali rozpraw Sądu Okręgowego w Gdyni, prezes p. Jarosław Czarliński w asystencji wiceprezesów p. Leona Mi-rzy-Kryczyńskiego i p. dr. Juliusza Po-błockiego, oraz przewodniczącego Wy-działu Handlowego — sędziego p. Wła-dysława Kiedrowskiego i przewodniczą-cego Sądu Pracy — sędziego p. Bohda-na Pałędzkiego w obecności kierowni-ka Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego p. Józefa Chmieleńskiego udekorował w imieniu Pana Ministra Sprawiedliwości Srebrnymi Krzyżami Zasługi: sędziego handlowego **Zygmun-ta Wusaka**, i ławników Sądu Pracy **Antonię Czoskę**, **Franciszka Bartko-wiaka**, **Stanisława Wilczyńskiego**, **Jana**

dziś — zapisy jednak przyjmowane będą dodatkowo do dnia 15 (środa), włącznie w Sekretariacie Ogniska codziennie od 10—12 rano.

— **Występ Wyrwicza w Gdyni.** W nad-chodzący wtorek, 14 bm. o godz. 20 wystą-pi w kawiarni K. Albrechta znakomity mistrz humoru i satyry Leon Wyrwicz z zupełnie nowym repertuarem. Między in-nymi usłyszymy: „Zaolzie”, „Ordynacja”, „Nie śpij”.

Zorganizowani szoferzy domagają się utworzenia Społ. Biura Pośredn. Pracy.

W Gdyni odbyło się ostatnio walne ze-branie Polskiego Związku Zawodowego Transportowców — oddział Automobilowy pod przewodnictwem p. Górskiego przy li-czynym udziale członków. Po złożeniu spra-wozdań przez ustępujący zarząd, i udzie-leniu mu absolutorium, wybrano nowy za-rząd, którego przewodniczącym został po-nownie p. Górski. Ponadto omówiono szereg spraw organizacyjnych, a m. in. sekretarz Wiśniewski stwierdził, iż czynio-ne w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim starania o przydzielenie Społecznego Błu-ra Pośrednictwa Pracy dla szoferów, praw-dopodobnie zostaną w krótkim czasie zrealizowane.

Ruch portowy.

W przeciągu 1938 roku zawinęło do por-tu w Helu 5.068 statków, kutrów rybackich, szkunerów i holowników.

Przeładowano 40.15 ton towarów. Ruch pasażerski wyniósł w tym okresie 114.377 osób.

Do portu w Jastarni zawinęło 2.576 stat-ków, kutrów, holowników i motorówek. — Przeładowano w tym okresie 668,5 ton to-warów. Ruch pasażerski w 1938 roku wy-niósł w Jastarni 165.310 osób.

„Zapytają „coż to znaczy ożywić histo-rię”. Otóż „Maria Antonina” jest ożywioną historią. Powiedzą, że romans Marii An-toniny, jej miłość do hrabiego Fersena, to przeleż mimo, że prawdziwe, nie historia a film. Nie, to nie jest prawda. I to nie jest słuszne. Zastanówcie się dobrze nad tym filmem, pomyślcie jak wszystko się tam wiąże, jak życie prywatne królowej przepla-ta się z życiem państwowym, jak doskona-le to wszystko zrobiono, a przyznacie mi ra-cie. Taki film zainteresuje ogół, bo jest świetny i jednocześnie spełni doniosłe za-da-nie wychowawczo-kulturalne. Takie filmy pokażą ogółowi przełomowe okresy w świe-tle naturalnym, łatwo zrozumiałym i praw-dziwym. „Maria Antonina” miała być fil-mem historycznym, a jest ożywioną histo-rią, stokroć ciekawszą, że będącą w sensie filmowym całością skończoną, pełną. Nie będzie człowieka, który by po obejrzeniu te-go filmu, nie chciał oglądać go po raz drugi. Jego zainteresowanie filmem — stworzy zainteresowanie historią”.

Dla zorientowania czytelnika polskiego, który nie miał możliwości obejrzenia „Marii Antoniny”, podajemy, że w filmie tym wy-stępują wszyscy ważniejsi ludzie z Ludwi-kiem XV, XVI, Madame Du Barry, Maria Antonina, księciem Orleanu, Dantonem, Robespierrem, Maratem na czele.

Rolę Marii Antoniny odtwarza Norma Shearer, hrabiego Fersena gra Tyrone Po-ver. Film realizował W. S. Van Dyke.

Film wyświetlany jest w kinie „LIDO”. (7661)

Kowalczyka, Stefana Jakubowicza, inż. Władysława Zabrodzkiego, Albina Ko-rozeniowskiego, inż. Marcelęgo Wardę-kiego i inż. Albina Stańczyka.

Dekorację poprzedziło przemówienie prezesa sądu, w którym podziękował odznaczonym za ich ofiarną pracę dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a tym-samym dla dobra Rzeczypospolitej Pol-skiej, której jednym z głównych filar-ów potęgi jest wymiar sprawiedliwo-ści.

W imieniu odznaczonych podzięko-wał w słowach pełnych wzruszenia p. Franciszek Bartkowiak, b. działacz spo-leczny na emigracji w Niemczech.

Kościerzyna

— **Kino Bałtyk:** „Świecznik królewski” i „Zapomniana melodia”.

— **Nowa placówka organizacji kupieckiej.** W Skarszewach zwołano zebranie wszyst-kich miejscowych kupców, na którym u-chwalono założyć Towarzystwo Kupców Sa-modzielnych. Do zarządu weszli: pp. prezes B. Głazik, wiceprezes Przybylski, sekretarz Redman, zast. sekretarza Bukowski, skar-bnik Cichalewski, komisja rewizyjna pp.: Zagajewski, Halba, Krajewski.

— **„Idea parcia na wschód w Niemczech hitlerowskich.”** W środę, 15 marca o godz. 20 odbędzie się w Domu Katolickim w Ko-ścierzynie w ramach Uniwersytetu Pow-szechnego wykład p. prof. Kałuzę pt.: „Idea parcia na wschód w Niemczech hitlerow-skich”. Niezwykle aktualny temat powinien zainteresować wszystkich. Wstęp bezpłatny.

— **Zw. Rez. w Konarzynie pracuje z za-palem.** Zarząd Powiatowy Zw. Rezerwistów przeprowadził lustrację Koła Z. R. w Kona-rzynie. W związku z tym odbyła się od-prawa zarządu Koła, na której poruszono wszystkie aktualne sprawy organizacyjne i stwierdzono, że praca związkowa idzie stale naprzód, a wśród członków panuje zapał do rzetelnej pracy dla dobra państwa i zwią-zku.

— **Sekretariat O. Z. N.** mieści się w Ko-ścierzynie przy ul. 3-go Maja nr. 11.

— **Zarząd Związku Harcerstwa Polskiego** w Kościerzynie komunikuje, że ze względu na niezależnych od organizatorów, „tydzień harcerski” przełożony został na czas od 16—23 kwietnia br. Wenta Koła Przyjaciół Har-carzy odbędzie się 16 kwietnia br.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GA-ZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjedno-czenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty 11 bm. Apteka mgr. Zawadzkiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino Apollo:** „Zwycięzcy żywiołów”.

— **Kino Gryf:** „Tango notturno”.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Sokół:** W poniedziałek, 13 bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi Kat. od-będzie się miesięczne zebranie Tow. Gimn. Sokół męski. Po zebraniu miesięcznym od-będzie się zebranie zarządu.

Notatki kronikarza

— **Z żałobnej karty.** W piątek w godzi-nach popołudniowych odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki tragicz-nie zmarłego podczas pełnienia obowiązków służbowych strażnika kolejowego śp. Roma-na Grommuta. Pogrzeb był prawdziwą ma-nifestacją szczerego współczucia dla rodziny śp. Zmarłego. przybyły do Tczewa z Płocka, gdyż przez liczną rzeszę kolejarzy wzięło w nim tłumny udział również i miejscowe społeczeństwo. R. i. p.

— **Dziś rozpoczyna się kurs gotowania.** Przypominamy, że dziś, w poniedziałek, o godz. 18 ej rozpoczyna się kurs gotowania, zorganizowany przez Kierownictwo Szkoły Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzin-nym. Kurs obejmuje 16 lekcji. Opłata za naukę wynosi 3,— zł. plus zwrot kosztów zużytego materiału — za każdą lekcję 1,20 zł. Zgłoszenia na kurs przyjmują jeszcze w dniu dzisiejszym kancelaria II Państwowego Liceum i Gimnazjum w Tczewie w godz. od 10 do 12-ej.

Kino „APOLLO”

Dziś premiera! Wielki epos lotniczy w kolorach p. t.:

„Zwycięzcy żywiołów”

Najnowszy, monumentalny superfilm lot-niczny wykonany całkowicie w kolorach, reżyserii

WILLIAMA WELLMANA
W rolach głównych asy ekranu:
FRED MAC MURRAY — RAY MILLAND
LOUISA CAMPBELL

Wspaniała wizja przyszłej wojny i pod-bojów powietrznych! Zdjęcia na niewi-dzianym dotąd poziomie technicznym! Udział setek aparatów lotniczych! Na-pięcie, brawura, bohaterstwo, emocja, wielka akcja! — Film kolorowy.
NADPROGRAM: tygodnik.

Halo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 13 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna, 11,00 Audycja dla szkół: „Ptaki wracają, budują gniazda” — pogadanka prof. Bohdana Dyakowskiego. 11,15 Muzyka lekka z udziałem Paula Robesona — bas (płyty). 11,57 Sy-gnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po-ludniowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Barwa w muzyce” — audycja dla liceów — w oprac. Tadeusza Szellgowskiego (z Wilna). 15,00 Teatr Wybrańcy dla młodzieży: Słuchowski p. t. „Nędzniczy” wg. powieści Wiktora Hugo. Radiofoni-zacja Zofii Nawrockiej. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Salonoowej, Rozgłośni Poznań-skiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiado-mość gospodarcza. 16,20 Kronika naukowa: Nauki ekonomiczne — w oprac. dr. Aleksego Wakara. 16,35 Ludwik van Beethoven: Kwartet fortepianowy Es-dur op. 16. 17,05 Rzemieślnik polski zwiędza wysta-wy za granicę — pogad. 17,15 Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauki — odczyt. 17,50 Antoni Dwor-zak: „Stabat Mater” — oratorium. Transmisja z Bazyliki Wileńskiej. 18,10 Audycja dla wsi. 18,40 Audycja strzelecka. 19,05 „Pocąg w nieznane” — audycja muzyczna w oprac. Wiktora Budzyńskiego. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert solistów. Wykonawcy Maria Wilkomirska — fortepian, Kazi-mierz Wilkomirski — wiolonczela (z Torunia). 21,00 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. 22,00 „Dzieje symfonii” — audycja w oprac. Stanisława Gołachowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat me-teorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Piosen-ka filmowa (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Tańce w nowoczesnej muzyce symfonicznej (płyty). 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,10 Pogadanka aktu-alna. 18,20 Recital śpiewaczy Zofii Szydchowej. Przy fortepianie Jadwiga Wojełchowska. 18,35 Wiado-mość sportowa z Pomorza. 22,00 Gra orkiestra salono-wa B. T. M. (ze studia w Bydgoszczy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,45 LILLE. Kwadrans polski.
20,00 BERLIN. „Trubadur” — opera Verdiego.
21,00 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharm. Berlińskiej.
21,00 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symf.
20,20 BUDAPEST. Koncert symfoniczny. Dyr. L. Rajtar.
21,30 RADIO PARIS. „Madame Chrysanthème” — opera Messagera.

KINO GRYF TCZEW

Dziś i dni następne codziennie 6,30 i 8,30 w niedzielę 3, 5, 7 i 9 wielki film — szla-gier

Tango notturno

W roli głównej **POLA NEGRI**

— **Przytrzymani.** Wydział Śledczy w Tczewie przytrzymał Augustyna Klonow-skiego, Łobockiego Augustyna i Kwellę Łu-cję, jako podejrzanych o kradzież Lengnera Jana za jazdę koleją bez biletu oraz Józefa L. z Tczewa za opilstwo.

— **Z targu.** Na sobotnim targu płacono za f. masła 1,50 zł, za mendel jaj 1,10 zł, za f. sera (twarogu) 30 gr. Ceny jarzyn bez zmian.

— **Za przemyt.** Za usiłowany szmugiel do Gdańska 3 weksli na łączną sumę 450 zł, skazany został Bernard Droszkowski, wła-siciel berlinki z Bydgoszczy, na 30 zł grzywny. Za podobne przestępstwo Lina Pillat z Brodnicy ukarana została grzywną w wysokości 50 zł, która w razie nieściąga-lności zamieniona zostanie na 5 dni aresztu.

Chojnice

Chojnice, w dniu koronacji Ojca św.

Dzień uroczystej koronacji Ojca św. Piusa XII zastał Chojnice w morzu chorąg-wi papieskich i flag narodowych. Koło głośników radiowych zbierali się wierni, myślą obecni przy dziejowym akcie. O godz. 11 odprawiono w kościele farnym u-roczyste nabożeństwo z udziałem pp. przed-stawicieli władz, organizacji z sztabami i tłumów wiernych. Mszę św. celebrował ks. dziekan Marchlewski w asyście ks. ks. Riebanda i Kropidłowskiego. W czasie mszy św. ks. Dysarz odczytał orędzie pa-pieskie i wygłosił okolicznościowe przemó-wienie. Podczas nabożeństwa chór „Lutni” wykonał podniosłe pienia.

Patrząc na pożar, spowodował katastrofę
Ciężko ranna w katastrofie samochodo-wej w Zblewie Gertruda Pape wskutek od-niesionych obrażeń zmarła w czwartek w szpitalu w Starogardzie.

Śledztwo ustaliło, że katastrofa nastąpi-ła w następujących okolicznościach. Pędzą-cz z szybkością 90 km/godz., kierowca obser-wował pożar domu przy szosie. Przez nieuw-a-gę skreślił kierowca nieznacznie kierownicą i wpadł na t. zw. latówkę, miękki i rozmo-kły brzeg szosy. Samochód zaczął zarzucać i rozbił się o drzewo.

22,15 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki rosyj-skiej.

Koncert gdyńskich solistów

Z punktu mikrofonowego w Gdyni Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie koncert wybitnych muzyków gdyńskich: Marii Wilkomirskiej (forte-pian) i Kazimierza Wilkomirskiego (wiolonczela). W programie Debussy, Prokofiew, Rachmaninow, Dawidow i Ravel. Koncert solistów nadany zosta-nie 13 bm. o godz. 21,00.

Wtorek, 14 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Koncert solistów instrumentalnych (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Aud-ycja południowa. 15,00 „Wszędzie jest życie — i na dnie oceanu” — pogadanka dla młodzieży, wygl. Stanisław Sumiński. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obładowa w wy-konaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospo-darcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-go-spodarczych. 16,30 „Bajki Lafontaine’a” — audycja z płyt Aleksandry Maluskiej. 16,50 „Kofi Przewal-skiego” — pogadanka — wygl. dr. Jan Zabliński. 17,00 Koncert kameralny. 17,25 Nowe drogi mor-skiego rybactwa — pog. wygl. Stan. Mioduszewski z Torunia. 17,35 „Z pieśnią po kraju” audycję pro-wadził prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Kon-cert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała orkiestra P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. Marian Ręten-gen — piosenki i ballady przy gitarze Irena Gadejska — śpiew. 20,05 „Mignon” — opera w 4-ach aktach Ambrose Thomas’a. Transmisja z Teatru Wielkie-go w Poznaniu. W przerwie I-ej ok. 21,05: Wiado-mość informacyjna. W przerwie II-ej ok. godz. 22,27 „Literatura na szczytach panegiryzmu” — szkło literacki Czesława Zgorzelskiego. 23,10 Ostat-nie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,15 Przegląd prasy.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Kon-cert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 L. V. Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego — pły-ty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Pan z trójgłosem” — audycja dla dzieci w opracowaniu Stanisława Nowaczyka. 18,00 Rozmowę z rolnika-mi — przeprowadził inż. Andrzej Miksiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 życie kulturalne Po-morza — omówi dr. Jan Piechocki. 18,25 Wiado-mość sportowa z Pomorza.

Notowania giełdowe

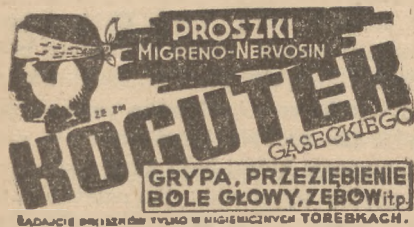
OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYŁOW
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 6 marca

Firma kupuje i płaci:	
za rzepak zimowy	zł 48,00—55,00
za rzepak holenderski letni	zł 44,00—50,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 80% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

Firma sprzedaje hurtowo:	
za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 10,00

za palmowy
za firmowy mieszankę pasz treściwych D/H
R. T. Płajkowski, W-wa gwarantowanej
zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 8,5
proc. tłuszczuza 100 kg.
NOTOWANIA GIEŁD
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 11 marcaZboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00;
jęczmień 873-678 g. l. 18,25—18,75; jęczmień 644-650
g. l. 17,75—18,25; owies 14,05—15,15.Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wy-
ciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—
39,50; gat. 0—30 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65%
wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł.
w. 28,50—29,50; razowa 0—85% wł. w. 26,50—27,50;mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 34,25—34,75; razowa
0—95% wł. w. 10,75—20,25; mąka żytnia 70 proc.
eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75;
otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,25—12,75;
średnie z przem. stand. 12,25—12,75; grube z przem.
stand. 13,00—13,50; otręby żytnie z przem. stand.
10,75—11,50; otręby jęczmieńne 12,00—12,50; kasza
jęczmieńna: krajana wł. w. 28—29, pęczak wł. w.
28—29, perłowa wł. w. 38,50—40.Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i inne.
Groch polny 22—24; Wilkoria 30—34; (Folger) 24—
26; wyka jara 22,50—23,50; peluska 24,50—25,50; lu-
bin żółty 18—19,50; lubin nieb. 12,25—12,75; seradela
21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez
worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię
lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 33—
37; koniczyzna czerwona bez kanianki o czysto-ści 87 procent 120—180; koniczyzna czerwona sur.
bez ogrzan. kanianki 70—80; koniczyzna biała suro-
wa 300—325; konic. szwedzka 180—200; koniczyzna
żółta odtuszczone 65—75; przelot 75—85; rajgras
105—115; tymotka czyszczona 40—45.Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 23,50
24; makuchy rzepakowe w taflach 14,00—14,75; ma-
kuchy słonecznikowe w taflach 40-42 proc. 21,50—22;
słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowa
3,50—4,00; siano nadnoteczkowe luzem 5,50—6,00;
siano nadnoteczkowe prasowane 6,25—6,75.Tendencja na pszenicę, żyto, jęczmień, owies —
spokojna, na otręby pszenne ożywiona.Obroty: pszenica 240,4 ton, żyto 1334,5 ton, jęcz-
mień 617,5 ton, owies 50 ton.

Ogólny obrót 2.777 ton.



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I Urząd Skarbowy w Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 marca 1939 r. o godz. 10 w lokalu H. Mühsam, S-ka Akc. przy ul. Kościuszki nr 2, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kieraty konne 23 sztuki, bukowniki do koniczyzny 2 szt., maszyny do mielenia 4 szt., sieczkarnia duża 1, sru-
towniki 5, młynki do mielenia farb 8, wialnie nowe 2, plugi nowe jednoskibowe 6, plug pogłębiacz 1, bronie 2, manetę 4, miocarnie 4, parnik do kartofli 1, siekacz do buraków, traktor używany 1.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierw-
szym terminie kilkakrotnie nie doszła do skutku,
wymienione wyżej przedmioty w myśl § 82 powoła-
nego na wstępnie rozporządzenia mogą być sprzeda-
ne za cenę niższą od oszacowania.
ZL 605/us. (11049)

WIEZIENIE W GRUDZIĄDZU, ul. Wybickiego,
ogłasza na dzień 28 marca 1939 r. przetarg nieogran-
niczony na dostawę artykułów żywnościowych na
okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1939 r. O warun-
kach przetargu i dostawy osoby zainteresowane
mogą informować się u Naczelnika Więzienia w go-
dzinach urzędowych.
ZL 189/IX. (11047)

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczą-
cego majątku **Kruszyny Szlachetki** powiatu brodnickiego, własność p. Adama Strzembosza, otwartego
prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu
Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia
z dnia 20 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5,
z 36, poz. 59)

ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Woje-
wódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul.
Warszawska 10/12 w dniu 17 marca 1939 r.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Prze-
wodniczącego Woj. Urzędu Rozjemczego w Toruniu
postanowienie nadzorca co do wpisania na listę, lub
odmowy wpisania wierzytelności, które należało
umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozpo-
rządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdza-
nia i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy.

(—) Witold Konczakowski,

Nadzorca w postępowaniu układowym.
ZL 193/IX. (11046)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z
dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym
Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580).
I Urząd Skarbowy w Włocławku podaje do ogólnej
wiadomości, że dnia 15. III. 1939 r. o godz. 10 rano
w lokalu Składowym przy ul. Leona XIII celem
uregulowania zaległych należności skarbowych
i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej
wymienionych ruchomości: papierosy, palta, wieszak,
kapy na łóżka, rower męski, koła do manet, koła
do sieczkarni, maszyna do pisania, lokomobile,
wialnie do zboża, kierat, łapy do manet, węgiel
kamienny, papa, gablotki, szafki różne, wagi róż-
ne, mydło, cukier, bufety sklepowe, leżanka, wozy,
mąka pszenna, wolant, cement, kantówki różnych
rozmiarów, deski debowe, koks, miał węglowy, plat-
formy, szafy różne, maszyny do szycia, bielizniarki,
radioaparaty, fortepiany, lustra różne, kontuury
składowe, stoliki różne, fotele i krzesła, bufety, sto-
ły różne, planina, klawiatura do organów, organy,
mydło, cukier, maszyna litograficzna, giloty na
cięcia papieru, prasa do druków, fotele, lampy elek-
tryczne, biurka, bielizniarka, deski sosnowe, drut
na siatki, wycieraczki do obuwia, sita, kredensy,
zegary, kanapy, kilimy i obrazy, koła do wozów,
platformy, drzewo okragłe, noże, łyżki, widelce al-
pakowe 13 szt., ubranie męskie.

Naczelnik Urzędu.

ZL 544/us. (11033)

SPRZEDAŻ

Tanio

sprzedaję:

Parcelę w Gdyni, blisko
centrum, zatwierdzoną,
począwszy od 3 tys. zł.
Domy wysoko-dochodo-
we przy małej wpłacie
już od 30 tys. zł wzwyż.
Wille czynszowe po ce-
nach: 22, 28, 35, 44 tys. zł.
Wpłaty według ugod.
Również zaprowadzone
interesa handlowe: kolo-
nialki, restauracje, owo-
carnie itp. — Informacje
bezpłatnie: Radoń, Gdynia,
10 Lutego 6, telefon nr.
15-95. (7639)

Gabinety
Tapczany
Fotelew każdym wykonaniu
dostarcza

Centrala Mebl

wł.: Lucja Małocka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Sadel

oryginalny do opryski-
wania drzew owocowych,
środek zupełnie skutecz-
ny, poleca **Hurtownia**
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. (2586)

RYNEK PRACY

Nauczyciel

przygotowuje do egz-
aminów wstępnych gim-
nazjów państwowych
różnych typów. Stała
pomoc zaniechanym w
nauce. Zakres gimna-
zjalny i licealny. Zgło-
szenia od godz. 15-tej
Plac Św. Katarzyny 3
(naprzeciw kościoła
garnizonowego). (2604)

Fryzjerka

na wodną i trwałą ondu-
lację potrzebna od zaraz.
Oferty do Filii „Gazety
Pomorskiej” Toruń. (2647)

Nauczyciela

lub nauczycielki do języ-
ka niemieckiego i fran-
cuskiego poszukuje. Of-
erty z podaniem warun-
ków do Adm. „Gazety
Pomorskiej” Toruń. (2643)Walka z bezrobociem jest
pomocznym obowiązkiem!DLATEGO NA DROBNE
OGŁOSZENIA W DZIALE
PRACY POSZUKIWANEJobniżamy cenę do 50 proc. cennika
Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, pro-
stotrzemczyste, pończochy
gumowe. **A. Kamiński**,
Toruń, św. Ducha 21.
Kredyt na asygnaty. (2572)

Naftalina

oraz wszelkie specyfiki
przeciw robactwu poleca
**Hurtownia Jan Kapczyń-
ski**, Toruń, Szeroka 35.
(2586)

Oleje

jadalne, miód leczniczy
gwarantowany. pomor-
ski, poleca **Hurtownia**
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. (2586)

Suknia

gotowe, jedwabne, wełnia-
ne, garsonki, bluzki, spód-
niczki, najnowsze faso-
ny, sprzedaje najtaniej w
magazynie sukien: **Ko-
walska**, Toruń, Szeroka
nr. 17 I ptr. — Kredyt
na asygnaty. (2640)Jadalnie
Sypialniesolidne, w rozmaitych egzo-
tycznych drzewach (310)
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Sypialnie

jadalne, gabinety,
tapczany, kuchniepoleca **T. KASPROWICZ**
Toruń, ul. Prosta 5.

MEBLE

w wielkim wyborze
najkorzystniej
wprost 2535
z **FABRYKI MEBLI**
Zenon Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18
tel. 1332. 2031
Pamiętaj że kupno mebli
jest kwestią zdrowia.

Początkująca

siła biurowa, pisząca na
maszynie, ze znajomo-
ścią księgowości, przy-
jme posadę za małym
wynagrodzeniem. Łaska-
we oferty do „Gazety Po-
morskiej” Toruń. (2648)

Gospodyni

samodzielna, — znająca
wszechstronnie gospodar-
stwo domowe z kuchnią
warszawską, dobre świa-
dectwa, przyjmie posadę
w lepszym domu od za-
raz. Oferty do „Gazety
Pomorskiej” Toruń pod
nr. 2625. (2625)

MATRYMONIALNE

Panna

lat 25, blondynka, śred-
niego wzrostu, inteligent-
na, z średnim wykształ-
ceniem, materialnie nie
zależna, z braku znajo-
mości pozna tą drogą to-
warzysza życia do lat 40
na wyższym stanowisku.
Oferty z fotografią do
Adm. „Gazety Pom.” To-
ruń pod nr. 2623POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji

Telef. 12-77



Telef. 12-77

ZAWŁĄDZ
PRZEMYSŁOWE „**PODKOWA**”
wyłącznie zastępowo
„**DE-HA-TE**” J. Englicht i S-ka
Gdynia
Pilsudskiego 56

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 14 marca br. godz. 11 sprzedawac będę w
Toruniu, przy ul. Sukieniczej 11: pokój stołowy,
bibliotekę, fotele, kanapę, biurko i wiele innych
rzeczy. (11051)

(—) Kozak, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

KUPNA

Kupię

łóżko żelazne wraz z ma-
teracem w dobrym sta-
nie. Oferty z podaniem
ceny do filii „Gazety Po-
morskiej” Toruń. (2630)

Kupię

rower damski w dobrym
stanie. Oferty z poda-
niem ceny do Adm. „Ga-
zety Pomorskiej” Toruń
pod nr. 2627

Kupię

domek — wpłaty do 8.000
zł. Oferty do Adm. „Ga-
zety Pom.” Toruń, Byd-
goska 56. (2642)

Kupię

karabin do tarczy system
„Elt” w b. dobrym stanie.
Oferty do „Gazety Pomor-
skiej” Toruń, Bydgoska
nr. 56. (2642)

Filateliści!

Kupuję znaczki polskie,
zagraniczne zbiory, ma-
sówka 1000 sztuk 80 gr.
Wysyłam wybory, licząc
markę Michla 20 groszy.
Kłask, Toruń, Strumyko-
wa 2. (2646)

Kupię

łóżko z materacem i noc-
nym stolikiem zaraz. Of-
erty z podaniem ceny
do „Gazety Pom.” Toruń.
(2645)

Kupię

dom najchętniej w Toru-
niu; wpłacam 15.000 zł,
resztę przejmę hipotekę.
Oferty do filii „Gazety
Pomorskiej” Toruń. (2644)

MIESZKANIA

Pokój

umeblowany, słoneczny,
osobne wejście z klatki
schodowej, wynajem od
zaraz solidn. płatnikowi.
Toruń, Kraszewskiego 44
m. 8. (2629)

Pokój

umeblowany na Bydgo-
skim Przedmieściu, z o-
sobnym wejściem, do wy-
najęcia. Oferty do admini-
stracji „Gazety Pomor-
skiej” Toruń pod nr. 2626

Poszukuje

mieszkania 2- lub 3-po-
kojowego komfortowego
na Bydgoskim Przedmie-
ściu blisko parku. Oferty
do „Gazety Pom.” Toruń
pod nr. 2624. (2624)

Poszukuje

mieszkania 1 duży pokój
z kuchnią. Czynsz za
kwartał z góry. Zgłosze-
nia proszę kierować do
„Gazety Pom.” Gru-
dziądz pod nr. 5664.

ZGUBIONE

Zgubiono

świadectwo szkolne i me-
trykę na nazwisko Zyg-
munt Jobczyński, Toruń,
Kraśnickiego 120 m. 5.
Znalazcę proszę o zwrot.
(2606)

RÓŻNE

Bezpłatnie!!!

Chcesz się odzwyczaić
palenia nasychniać —
zastosuj moją metodę,
podaj datę urodzenia.
Adresować: Womouth,
Kraków, Straszewskiego
nr. 25. (12979)

Trwała

ondulacja

od 2,50

Specjalne salony fryzjer-
sko-kosmetyczne

„Rococo”

Toruń, ul. Różana 1, Y

piętro, wejście z koryta-
rza. (2589)

Manicure

Lakiery

18 kolorów

poleca

Zakład

Fryzjerski

ul. Bydgoska 58.

Wodna

ondulacja, — żelazkowa
ondulacja — trwała ondu-
lacja. Fachowo, tanio,
wykonuje Zakład fry-
zjerski Alfred Krüger,
mistrz fryzjerski. Toruń,
Łazienna 26. (2627)OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł
w tekście na dalszych stronach 0,80 zł
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyraz drukowy
liczony liczący podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 30 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach amsterdamskich.ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. 5 zł
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl.
G. 3,22
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN BRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej” Wilhelm Grismann, Gdańsk, Komunikator Marki 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-80.

Konto P. K. O. nr. 203-141.

Kyudo — Kendo — Judo

Skąd się wywodzi japońska wytrzymałość, odwaga i szybkość decyzji?

Znana powszechnie japońska wytrzymałość, odwaga, szybkość decyzji i szybka orientacja nie jest tylko zasługą charakteru narodowego Japończyków.

Istnieją od wieków wypróbowane systemy wychowawcze, które zdolności te szkolą i umacniają w młodych obywatelach Nipponu. Każdy z narodowych sportów Japonii opiera się na drobniogłównie przemysłanych teoriach i kodeksach, które prowadzą do równoczesnego rozwoju zalet moralnych.

KYUDO.

Kyudo, czyli sztuka strzelania z łuku, jest nieodzowną częścią wykształcenia Japończyka. Służy ona do wyrobienia pewności siebie i równowagi umysłu. Założenia Kyudo podaje stary tekst chiński Li-ki: „Niezbędne warunki do puszczania pewną ręką celnej strzały są: równowaga umysłu ze strony moralnej i równowaga ciała ze strony fizycznej. Sposób strzelania z łuku pozwala sądzić o wartości moralnej strzelca”. Ta klasyczna maksyma zaginęła jednak w Chinach wraz z upadkiem sportu łuczniczego, podczas gdy w Japonii trwa po dziś dzień. Od czasów wczesnego średniowiecza Kyudo nie straciło nic na popularności, przeciwnie — obecnie weszło w zakres obowiązującego programu szkół średnich.

KENDO.

Kendo, fechtunek japoński, posiada niemałą wartość wychowawczą, jak i Kyudo. Łatwo to zrozumieć, gdy uprzytomnimy sobie trzy symbole, wyrażające trzy idee życiowe Japończyka: 1) lustro — symbol znajomości samego siebie, 2) klejnot — symbol czystości i wartości moralnej, oraz 3) miecz — symbol gotowości na śmierć odwagi.

Kendo jest rozwinięciem trzeciego postulat. Doskonale opracowane zasady tego ćwiczenia wyrabiają siłę, zręczność i odwagę, nie mówiąc już o harmonijnym i wszechstronnym wpływie na mięśnie całego ciała.

JUDO.

Judo, nowsza forma odwiecznej walki Jujitsu, jest określana przez Japończyków, jako „sztuka łagodności i ustępowania”. Wydaje nam się to nieco dziwnym określeniem, wzięwszy pod uwagę, że Judo dopuszcza cały szereg bolesnych uderzeń i chwytów, ale gdy wnikiemy wgłąb zasad tej walki, przekonamy się, że nie jest to powiedzenie bezpodstawne. Główną zasadą Judo jest wykorzystanie niezręczności przeciwnika i obracanie siły jego przeciw niemu

samemu. W związku z tym siła fizyczna nie odgrywa tu zbyt wielkiej roli, raczej ważną jest doskonała orientacja, szybkość działania, umiejętność chwytów i wniosków oraz znajomość anatomii.

Judo kształci znakomicie zdolność decyzji, sprytu i odwagi.

Wszystkie powyższe ćwiczenia mają swe odpowiedniki w czynnościach rytualnych, ujawniających ich głęboką treść.

Najbliższa rodzina obecnego Papieża

Papież Pius XII pochodzi ze starej patrycjuszowskiej rodziny rzymskiej Pacelli, która od Piusa XI uzyskała tytuł markizów. Jest to rodzina od dawna już bardzo ściśle związana ze Stolicą Apostolską, szczerze i całkowicie jej oddana, pozostając niemal wyłącznie i zawsze do jej dyspozycji. Sięgając tylko do najbliższych przodków Piusa XII, widzimy dziada Jego, Marcantonio Pacelli, na stanowisku podsekretarza w administracji spraw wewnętrznych Państwa Kościelnego za czasów Piusa IX. Ustąpił z tego stanowiska po r. 1870 i po upadku Państwa Kościelnego. Ojciec obecnego Papieża, komandor Filip Pacelli, znany prawnik, był dziekanem adwokatów konsystorskich przy Stolicy Apostolskiej, rodzony brat, nieżyjący już Francesco Pacelli, również wybitny prawnik, był jednym z twórców

Paktów Laterańskich. W ślady ojca idzie syn jego a bratanek papieski — Carlo Pacelli, generalny radca prawny Miasta Watykańskiego, współpracujący także w charakterze doradcy prawnego w kilku Kongregacjach Watykańskich. Dwaj drudzy bratankowie Papieża, Marcantonio i Giulio Pacelli są członkami gwardii szlacheckiej, pierwszy w stopniu porucznika drugi podporucznika. W czasie ostatniego konklawe jeden z nich był przydzielony do asysty kardynała arcybiskupa Buenos Aires Copello, drugi towarzyszył arcybiskupowi Florencji kardynałowi Della Costa. Ponadto Pius XII posiada jeszcze dwie siostry Giuseppinę i Bettinę Pacelli, obie mieszkające w Rzymie. Do nich to natychmiast po swoim wyborze telefonował Ojciec św. udzielając błogosławieństwa.

Powrót zimy



Podobnie jak w niektórych częściach Europy, zanotowano także w Ameryce nieoczekiwany powrót zimy z gwałtownymi śnieżycami

Królewska para ekranu



W zeszłym roku Clark Gable i Myrna Loy obrani zostali drogą plebiscytu pośród najpoważniejszych pism amerykańskich i ich czytelników — królewską parą ekranu.

Tytuł ten zdobyła im długoletnia współpraca, owocem której było wiele różnych filmów, choćby wymienić tylko ostatnie: „Bravura”, „Dla kobiety”, „Zona czy sekretarka”, czy najnowszą kreację tego wspaniałego zgranego duetu — „Dwaj rywale”.

Na wszystkich niemal kontynentach świata: w Szanghaju, na Filipinach, w New Yorku, w głębinach puszczy brazylijskich, na lądzie, w wodzie i w powietrzu rozgrywa się akcja tego interesującego filmu, w każdej scenie stwarzająca wykonawcom głównych ról pole do popisu.

Dlaczego małżonkowie ze sobą się nudzą

Znakomity pisarz francuski André Maurois poświęcił szereg interesujących uwag zagadnieniu nudy w małżeństwie. Najistotniejszy powód tego zjawiska widzi on w tym, że ludzie nie nauczyli się dotychczas traktować małżeństwo poważnie. Narzeczeni opierają przewidywania swego szczęśliwego pożycia na wszystkim: na kalkulacji i upodobaniach, opinii osób trzecich, na pozorach wreszcie, ale najmniej zwracają uwagi na różnicę swych charakterów i zainteresowań. Niektórzy „leca” tylko na powierzchowność lub tylko pieniądze, a tymczasem piękność i pieniądze przemijają a charakter zostaje i czasem bardzo dotkliwie daje się we znaki.

Innym powodem wzajemnego zubożenia małżonków bywa zbyt szczerobliwość w pierwszym okresie pożycia. Wypowiada się wtedy wszystkie swoje myśli, poglądy, rozkręca się długie filmy wspomnień, przepiętna się dni zwierzeniami aż wreszcie... przychodzi taki moment, że nic nie ma więcej do powiedzenia. Wśród inflacji słów — dewaluuje się uczucie.

Małżeństwo jest wielką sztuką i trwa wiele lat. Trzeba doń przystępować z należytym przygotowaniem i posiadaniem kapitału uczuć i myśli gospodarować tak oszczędnie, by starczyło do końca.

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Batuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Nagle spostrzegł brak małej skórzanej walizki, która leżała zawsze na okrągłym stole przy kominku. Przeszukał dokładnie pokój, łazienkę, nawet przedpokój — walizka znikła.

Ta niespodzianka była gorsza od poprzedniej, ponieważ miał nieostrożność chować do tej walizki swój dowód osobisty i paszport zagraniczny.

Twarz portiera przybrała wyraz jeszcze bardziej obrażony.

— W naszym hotelu nigdy nie okradli gościa, proszę pana. Zaraz zawiadomię policję...

W tym momencie odezwał się telefon.

Soederlund wziął słuchawkę. Odezwał się hotel, w którym pozostawił szofera wyjeżdżając z Marsylii.

— Mówi Brown, z Paryża... Co się dzieje z szoferem Frioni?

Usłyszał w odpowiedzi, że przed dwoma dniami szofer wziął samochód i pojechał w kierunku Paryża. Niestety, spotkało go w drodze okropne nieszczęście, o którym pisały wczorajsze dzienniki...

— Niech diabli wezmą wszystkie dzienniki! — przerwał rozniewany Soederlund.

— Co, proszę pana?... Niel Podobno katastrofa nastąpiła między Avignonem a Orange...

— W tej całej historii nie ma słowa prawdy!

— Tak czytałem, proszę pana. Może pan wie lepiej, mister Brown.

— Oczywiście wiem lepiej! Frioni nic nie zostawił?

— Owszem, zostawił swoje rzeczy, ale policja je opieczętowała.

— Dlaczego, na miłość Boską?

— No, z powodu tego nieszczęścia, mister Brown!

Sven Soederlund musiał się zadowolnić tymi wiadomościami, aczkolwiek zaskoczyły go one niezmiernie — widocznie wzmianka o katastrofie nie była kawką dziennikarską.

W krótkim czasie spadły nań trzy niespodzianki, jedna gorsza od drugiej; należało przypuszczać, że to był dopiero początek serii.

W zamyśleniu powiesił słuchawkę i zaczął przechadzać się po pokoju nerwowo zacierając dłonie.

Portier był obrażony i oprócz tego mocno niezadowolony, do czego miał podstawę, gdyż nie rozumiał rozmowy z Marsylią. Chciał powrócić do ucieczki Anastazja, którego już sam wygląd nie wzbudzał jego zdaniem zaufania, lecz Soederlund przerwał mu niecierpliwie:

— Dobrze! Może pan odejść, o tym później pogadamy.

Portier uczył się ogromnie urażony i nawet coś mruknął wychodząc z pokoju.

Soederlund nie zwrócił na to uwagi. Zapomniał o Anastazji zmartwiony wiadomością o

śmierci szofera. Widział jak na jawie uprzejmego, zawsze wesołego Włocha, który rozpyliwał się w szerokim uśmiechu, ukazując dwa rzędy równych białych zębów, ilekroć go Soederlund za coś pochwalił. Nie chciało się wierzyć, że ten chłopak, będący uosobieniem radości, zdrowia i siły, już nie żyje. Miał narzeczoną w Neapolu, mówił o niej z żarem i zachwytem, które bawiły i jak gdyby nieco wzruszały Soederlunda. Wiedział, że Luigi Frioni składa pieniądze, by móc się ożenić. Postanowił dać rentę jego narzeczonej.

Z kolei zaczął myśleć o swoim agencie. Rozmowa z Marsylią potwierdziła jeszcze raz, że wzmianka w dziennikach o katastrofie nie była dziełem Lagache'a. Jednak musiał się upewnić, wobec tego natychmiastowe widzenie się z agentem wydało mu się sprawą najpilniejszą i najważniejszą.

Nie tknął śniadania, udał się na ulicę des Saints-Pères, gdzie Lagache miał sklep.

Wsiadając do taksówki pomyślał o swoim wspaniałym samochodzie kupionym dopiero przed siedmioma miesiącami.

Należałoby właściwie pojechać przede wszystkim na miejsce nieszczęśliwego wypadku, lecz osądził po chwili, że to jest przedwczesne, gdyż u Lagache'a może znaleźć wyjaśnienie zagadki.

Zatrzymał taksówkę, wszedł do sklepu z wyrobami tytoniowymi i kupił pudełko cygar. Zapalił. Wydało mu się, że to go powinno trochę uspokoić. Jednak ciągle widział przed sobą młodocianą, szczęśliwie uśmiechniętą twarz swojego szofera.

To było naprawdę okropne...

(Ciąg dalszy nastąpi)